Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Gł. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, sobota 16 czerwca 1934 r. Nr. 162 ABC

Waluta niemiecka a ciężki przemysł wojenny

„Szantaż albo inflacja"

MOSKWA, 14. 6. (PAT). Omawiając sytuację walutową Banku Rzeszy „Prawda" p. t. „Szantaż albo inflacja" pisze, że ostatnie zapasy walutowe odpływają z Niemiec **na zakup surowców dla przemysłu wojennego.** Groźbę inflacji w Niemczech pismo uważa za szantaż wobec Anglji, mający na celu uzyskanie nowych ulg oraz politycznych wpływów i poparcia — albowiem **krach marki oznaczałby dymisję dr. Schachta** i przejście kierownictwa Banku Rzeszy w ręce **zwolenników inflacji.** Pismo twierdzi, że w polityce finansowej Niemiec następuje **decydujący moment zwrotny.**

Na innem miejscu „Prawda" analizując sytuację w artykule p. t. „Przemysł podstawą wojennej awantury", dochodzi do wniosku, że **wzrost importu surowców do Niemiec i wzrost produkcji niemieckiego przemysłu ciężkiego** nie zostaje zrównoważony ani przez eksport, ani przez powiększenie ogólnej konsumcji wewnętrznej. Pismo upatruje w tem **mobilizację surowców dla celów wojennych i obstalunki wojskowe,** twierdząc, że **prawdziwy niemiecki budżet wojskowy przekracza grubo 2 miljardy marek,** bowiem cały świat **przygotowuje się do nowej wojennej awantury.**

BERLIN, 14. 6. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu **Rady Centralnej Banku Rzeszy** Dr. Schacht złożył oświadczenie, w którem zapowiedział, że **Niemcy** począwszy od 1 lipca do 31 grudnia 1934 **nie będą dokonywały przelewów transferowych w gotówce.**

Obecny na posiedzeniu minister finansów Rzeszy oświadczył imieniem rządu, że narazie **brak jest dewiz** koniecznych dla obsługi pożyczek Davisa i Jounga.

BRUKSELA 14. 6. (PAT) Na skutek zawieszenia przez Bank Rzeszy przelewów wypłat markowych na rachunek Banku Narodowego Belgji, rząd belgijski polecił swemu posłowi w Berlinie złożenie protestu u rządu Rzeszy. Rozmowy w tej sprawie między przedstawicielami obu krajów rozpocząć się mają w poniedziałek.

Koła przemysłowe belgijskie są zaniepokojone coraz uporczywiej powtarzającemi się pogłoskami o bliskiej **dewaluacji marki niemieckiej.**

—o—

Konferencja morska w r. 1935

LONDYN, 14. 6. (PAT). Do Londynu przybywa dziś delegat amerykański dla spraw rozbrojeniowych, Norman Devis. W poniedziałek rozpoczną się tu wstępne rozmowy w sprawie konferencji morskiej, projektowanej na rok 1935. W rozmowach tych N. Devis weźmie wybitny udział.

Dodatki kościelne zakazane

BERLIN, 14. 6. (PAT). Rząd oldenburski wydał rozporządzenie zakazujące dziennikom politycznym wydawania specjalnych dodatków, w których omawiane są zagadnienia kościelne.

Zarządzenie to jak wynika z urzędowego komunikatu, skierowane jest głównie przeciw byłym organom partji centrowej.

Dwaj Polacy na żaglówce

NOWY JORK 14. 6. (PAT) Wczoraj zawinęli do portu nowojorskiego na małej żaglówce dwaj polscy żeglarze **Bohomolec i Świechowski,** odbywający podróż dookoła świata. Obaj przybyli do Nowego Jorku z wysp Bermudzkich.

Spotkanie Hitlera z Mussolinim

Pomiędzy Villa Pisani a koncertem w pałacu Dożów

WENECJA, 14. 6. (PAT). **Mussolini przybył** wczoraj wieczorem z Riccione samochodem, który sam prowadził do Stra. Dziś rano przybywa samolotem kanclerz Hitler, na cześć którego Mussolini wydaje śniadanie. Pierwsze rozmowy obu szefów rządu odbędą się popołudniu.

WENECJA, 14. 6. (PAT). Dziś o godzinie 10 przybył na lotnisko znajdujące się na wyspie **Lido** samolot, w którym znajdowali się **kanclerz Hitler,** min. Neurath oraz szef prasy narodowo-socjalistycznej Dietrich. Goście **powitani** zostali przez premjera **Mussoliniego,** Suvicha, ambasadora Ceruttiego, ambasadora Rzeszy Hassela. Kilka minut potem wylądował drugi samolot niemiecki, wiozący członków delegacji niemieckiej. Na lotnisko **dziennikarze nie zostali dopuszczeni.** O godz. 10.30 przybyły do przystani Grand Hotelu w Wenecji **2 motorówki,** z których wysiedli kanclerz Hitler, min. Neurath, Mussolini, Suvich, sekretarz gen. partji faszystowskiej Starace i szef sztabu partji faszystowskiej Turatti. Obaj szefowie rządu powitani zostali przez publiczność entuzjastycznemi oklaskami. Mussolini pożegnał się z Hitlerem i gośćmi niemieckimi, poczem odjechał motorówką przez Canale Grando do mostu samochodowego, gdzie wsiadł do samochodu i **odjechał do Stra.**

Kanclerz Hitler, który bawi obecnie w Grand Hotelu wraz z delegacją niemiecką, podejmowany będzie w Villa Pisani przez Mussoliniego, któremu towarzyszyć będą delegaci włoscy oraz kilka osób, reprezentujących sfery polityczne Wenecji. Po **śniadaniu odbędzie się konferencja Mussoliniego z Hitlerem.** Popołudniu Mussolini ma rewizytować Hitlera, który następnie zwiedzi **międzynarodową wystawę sztuki w Biennale.** Wieczorem odbędzie się **koncert w pałacu Dożów** oraz **ognie sztuczne** nad morzem.

Do Barcelony...

PARYŻ, 14. 6. (PAT). Z Madrytu donoszą, iż **deputowani,** należący do **lewicy katalońskiej,** którzy wycofali się z Kortezów, **wyjechali do Barcelony.** Dwai nacjonaliści **baskijscy** towarzyszą deputowanym Katalończykom do Barcelony.

Przed strajkiem metalowym

PITSBURG, 14. 6. (PAT). Podczas gdy czynione są wysiłki, celem zażegnania strajku w przemyśle metalowym, do miasta napływają masy robotników, pragnących wziąć udział w jutrzejszem zebraniu, które ma zadecydować o strajku.

Większość robotników wypowiada się **za strajkiem.** Jedynie nieliczna grupa robotników czyni próby osiągnięcia kompromisu.

Echa zajść w Kupnowicach i Mokrzanach

Zamach na 2 posterunkowych

Sambor 15 czerwca.

Dziś rano w Samborze rozpoczyna się przed Sądem okręgowym 2-dn. proces przeciwko 14 oskarżonym o **udział w zbiegowisku publicznem,** które dopuściło się **zamachu na dwóch posterunkowych:** Wilka i Karlińskiego przez czynne **targnięcie się na nich z rewolwerami kołami, widłami i tp.,** pobicie i oblęganie przez kilka godzn.

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes Sądu okr. p. Wondrausch, oskarża wiceprokurator dr. **Wiśniowski.**

Należy przypomnieć, że tło rozprawy stanowią zajścia w dniu 9 maja b. r., które rozpoczęły się w **Mokrzanach Małych** w powiecie mościckim: Usypano tam bez zezwolenia **mogiłę,** na której umieszczono napisy o treści **antypaństwowej** w języku ukraińskim. Posterunkowi wyżej wymienieni, napisy antypaństwowe usunęli i udali się do wójta Ciupaka z zawiadomieniem, że z polecenia Starostwa. mogiły jako usypane bez zezwolenia, mają być **rozebrane.** Posterunkowi spełniwszy polecenie władzy przełożonej, udali się w dalszą drogę. W Mokrzanach Wielkich **usłyszeli bicie w dzwony na alarm i zobaczyli, że ludzie uzbrojeni** w różne przedmioty wychodzą z domów i na widok policjantów zajmują **stanowisko agresywne,** a nawet dały się słyszeć okrzyki: „Naprzód z karabinami".

Posterunkowi nie mieli zamiaru bez uzasadnionego powodu strzelać **w podniecony tłum. Wezwali jednak zebranych** do rozejścia się, sądząc, że to poskutkuje. Tłum nie ustępował jednak, a wówczas posterunkowi dążąc do uspokojenia **oddali dwa strzały** w powietrze. Tłum przybrał jednak postawę bardziej agresywną, a posterunkowi postanowili wycofać się w stronę Kupnowic i zaalarmować tamtejszy posterunek policji. Tłum **napierał, posterunkowi strzelali** na alarm, nikogo nawet nie raniąc.

Tymczasem zaalarmowano mieszkańców **Kupnowic,** za pośrednictwem kilku osobników na koniach, którzy z Mokrzan wyjechali do Kupnowic i spowodowali, że gdy policjanci byli już blisko tej miejscowości, **zastąpił im drogę nowy tłum,** a posterunkowy Wilk został uderzony **kołem w głowę.** Również posterunkowy Karliński został uderzony jakimś przedmiotem. Policjanci w dalszym ciągu nie strzelali bezpośrednio do tłumu mając nadzieję, że tłum zrozumie sytuację i cofnie się.

Obaj policjanci trzymając w ręku karabiny z osadzonymi bagnetami, weszli do domu Pawła Berezki, oczekując dalszego rozwoju wypadków. Tłum nie ustępywał, daly się słyszeć okrzyki, że dom będzie **podpalony.** W Kupnowicach **bito na alarm w dzwony,** policjanci trzymali się dzielnie. W pewnym momencie pojawił się w tłumie jakiś **osobnik z widłami** i zamierzał wtargnąć do domu. Istotnie **zaatakował z bliska posterunkowego** Karlińskiego, **który strzelił i zabił napastnika,** mieszkańca Kupnowic Starych, Andrzeja Homę, wówczas dopiero tłum ustąpił, a policjanci wycofali się przy pomocy kilku chłopów, którzy zaofiarowali swą pomoc, w kierunku Koniuszek Siemianowskich.

W czasie tych wydarzeń, posterunki policji zaalarmowały władze bezpieczeństwa i wkrótce ze **Lwowa, Sambora** i **Przemyśla** zaczęły nadjeżdżać **oddziały policji z oficerami na czele.** O północy na terenie zajść pełniło służbę bezpieczeństwa przeszło 100 policjantów, w tem **oddział policji konnej ze Lwowa.** Śledztwo rozpoczęło się natychmiast. Ze względu na brak odpowiedniego lokalu, śledztwo prowadzone przez prokuratora odbywało się na łące, na wolnem powietrzu, na oczach mieszkańców wsi. — Przeprowadzone dochodzenia potwierdziły stan faktyczny, a na ławie oskarżonych zasiądą dziś winni udziału **w zamachu na policjantów,** którzy mimo ciężkiej opresji i odniesionych ran, wytrzymali do ostatniej chwili, a zajście zlikwidowane zostało bez rozlewu krwi.

Oskarżeni, którzy pozostają w areszcie są następujący: Piotr Striżyk lat 29, Teodor Kaczmar lat 28, Dańko Gadacz lat 34, Paweł Pluta lat 30, Michał Lilakowski lat 29, Michał Łuczka lat 30, Michał Kaczmaryk lat 19, Ilko Bałabuch lat 38, Iwan Kajdrowicz lat 20, Fedko Waszowicz lat 22, Wasyl Nakoneczny lat 24, Platon Krawiec lat 57, Stefan Choma lat 33, i Stefan Moskal lat 37, — wszyscy religji greko kat.

—o—

Coś o grodzie Podbipięty

Nie będziemy w poniższych uwagach mówili o Litwinach nowego typu, wychowanych naprzód przez Moskali, później przez dzielnie robotę ich prowadzących Niemców w duchu nienawiści ku Polsce, o Litwinach z republiki kowieńskiej. Będziemy mówili o wiernych starym tradycjom Litwinach - Polakach, jakich znają dzieje nasze wieku XVII, XVIII, XIX, jakich znają nasze przysłowia, nasza literatura.

Ten Litwin - Polak, niegorszy patrjota polski od Mazura czy Wielkopolanina, jest typem w swem zachowaniu się i obejściu odmiennym. Niczemu się nie dziwi, myśli powoli a pewnie, nie ulega impulsom, nie daje się zastraszyć ani zakrzyczeć. Spokojny, wytrwały, z pozoru tępy nieraz, a w gruncie rzeczy bystry, umie milczeć i robić swoje. Przetrwał Janusza Radziwiłła i przetrwał Murawiewa Wieszatiela.

Powiadają, że w r. 1863 jakiegoś Litwina niedość efektywnie powiesili. W niemiłej sytuacji przebył godzinę czy dłużej, aż przyszli powstańcy i odcięli cudem ocalonego. Nie uważał jednak, aby zaszedł cud. Gdy go pytano o wrażenia, odparł: „A no głupio. Wisieć nie przywykłszy, a potem jeść się zachciawszy".

Najświetniejszym typem litewskim w literaturze polskiej jest Podbipięta. Gdy mu Zagłoba docinał, gdy w jego obecności nieprzystojnie żartowano, zachowywał się, jakby trzech zliczyć nie umiał i ledwie czasem mruknął: „Słuchać hadko". Ale jak machnął, to zgolił Zerwikapturem trzy głowy — i potem skromnie przypisał zasługę jch właścicielom, że się dobrze ustawili.

Największem skupieniem Litwinów-Polaków jest Wilno. Było ono największem może ośrodkiem sanacji. Stamtąd wyszedł cały szereg jej działaczy, tam padały ważne enuncjacje. Tam przez długi czas nawet większość młodzieży była po jej stronie.

To też narodowiec, mieszkający na innych kresach, nie znający nastrojów wileńskich, nie obserwujący przeobrażeń, nie podchwytujący drobnych codziennych objawów, nie mógł sobie wiele obiecywać po tamtejszych wyborach samorządowych. Wiadomości o ich wyniku były tedy dla nas w pełni znaczenia słowa miłą niespodzianką.

Wybory odbywały się, jak widać z „Dziennika Wileńskiego" w warunkach dla listy narodowej bodaj że jeszcze mniej pomyślnych, niż w Krakowie czy we Lwowie. To też rezultaty przypisać należy najwidoczniej owemu przysłowiowemu temperamentowi Litwina. Rzeczy, któreby innego wyprowadziły z równowagi, zniechęciły, nerwowo roztrzęsły, nie robią na niego większego wrażenia. Milczy — i robi swoje.

Jak zrobił? Na to pytanie niech odpowiedzą dane urzędowe. Stronnictwo Narodowe uzyskało **17 tysięcy głosów i 19 mandatów**, sanacja **26 tysięcy głosów i 34 mandaty.**

Ażeby zrozumieć te cyfry, trzeba przy ich ocenie zastosować normy — choćby lwowskie. Należy jeszcze pamiętać, że dotychczas miało Stronnictwo Narodowe w Radzie Miejskiej miejsc **pięć**, a sanacja przy wyborach sejmowych w r. 1930 **głosów 36 tysięcy.**

Zaprawdę są znaki na niebie i na ziemi...

Legjon Młodych sam w opałach

i kłopotliwy dla sanacji

Kłótnie w Legjonie Młodych i kłótnie o Legjon Młodych w obozie rządowym znajdują dalszy swój wyraz w rozważaniach, wcale zakłopotanych, ogłoszonych w „Kurjerze Porannym" nr. 157, z których przedewszystkiem widać, że jakoś bardzo dużo jest rzeczy do wyjaśniania.

Oto przedewszystkiem na samym wstępie, w związku ze zmianami w kierownictwie Legjonu Młodych, z którego zniknął głośny przez kilka lat t. zw. komendant główny p. Zapasiewicz, obecnie obarczony oskarżeniami przez samych członków Legjonu Młodych. niedawno ogłoszonemi, taka wiadomość:

„— Od pewnego czasu obowiązki komendanta głównego Legjonu Młodych pełni Józef Bieliński. Doniedawna komendantem głównym był Zbigniew Zapasiewicz, który ostatnio wyjechał na dokończenie studjów do Paryża. W związku z tą zmianą pisano różne rzeczy, wydano szereg komunikatów, oświadczeń, spostrzeżeń, sprostowań, zaprzeczeń. Faktem niezaprzeczonym jest, że zmiana ta nastąpiła w związku ze wstrząsem, jaki przechodzi Legjon Młodych i który może wpłynąć poważnie na przyszłość organizacji."

Okazuje się, że, gdy w Legjonie Młodych ktoś dużo naknoci, wyjeżdża na studja do Paryża. Potrzeba na to paszportu i pieniędzy. W czepku się rodzili ci członkowie Legjonu Młodych!

W każdym razie „Kurjer Poranny" przyznaje, że wstrząs jest niemały i stara się objaśniać i uspokajać.

Ze zdumieniem jednak czyta się, po znanych bezprzykładnie napastliwych wystąpieniach Legjonu Młodych przeciw Kościołowi, takie twierdzenia:

„— Stosunek Legjonu Młodych do religji i do Kościoła katolickiego? Absolutnie pozytywny stosunek do wiary. Stosunek do Kościoła katolickiego jest, jak mi mówią, wynikiem zasadniczego kryterjum dobra państwa Polskiego. Wychodząc z tego założenia, Legjon Młodych przeciwstawia się każdej polityce kościelnej, która z tem dobrem koliduje, albo wkracza w interesy państwa."

Trudno wobec napaści powszechnie znanych o bardziej jaskrawe mijanie się z prawdą. Poprostu obłudne.

Oprócz tego dowiadujemy się:

„— Młodzież z Legjonu Młodych patrzy naogół niechętnem okiem na obecność w BB. pewnych grup, które rażą ją konserwatywnem nastawieniem. Nieufnie odnosi się także do przedstawicieli interesów wielkiego przemysłu w Bloku. Mówi o tem otwrcie. Nie ma żadnych zastrzeżeń w stosunku do obozu legjonowego i peowiackiego, ale nie identyfikuje z nim BB."

To jednak nic nowego. I właśnie to jest osią kłótni w obozie rządowym. Bo stan rzeczy jest taki, że Legjon Młodych, popierany przez rząd, odrzeka się BB współpracującego z rządem. Tego nie wyjaśniono.

Nowa napaść na Kościół

W żadnym nrze „Państwa Pracy", pisma Legjonu Młodych, nie może braknąć napaści na Kościół, więc i w ostatnim (nr. 22 z 10-go czerwca r. b.) czyta się:

„— Naprzód, aby mnie klepsko myślące głosy z obozu klerykalnego nie posądzały o komunizm i bezbożnictwo, piszący te słowa musi podkreślić, że: 1) pragnie ze wszystkich sił duszy i serca rozrostu i potęgi Polski; 2) wierzy w Boga; 3) jest wrogiem wszelkich międzynarodówek (włącznie z miedzynarodówką watykańską)...

Nie walczymy z religją, wierząc, że uczucie religijne dla większości dusz ludzkich jest tak konieczne jak powietrze dla ich płuc, ale musimy twardo przeciwstawiać się każdej próbie kleru katolickiego, prawosławnego lub innego, któryby zmierzał do poderwania autorytetu Państwa, któryby ośmielił się stać zamęt w duszach młodzieży szkolnej i tamował jej pęd w kierunku wychowania państwowego, któryby nam stawał na drodze do realizowania naszych haseł społeczno - gospodarczych i politycznych.

Wielbni księża proboszczowie i przewielebni księża biskupi zdają się zapominać, że właściwem polem ich działania jest religja, jest wpajanie w dusze wiernych miłości chrystusowej. Gdyby śmielej, a przedewszystkiem krytyczniej spojrzeli na naszą organizację, nie byłby ujrzał światła dziennego osławiony już dziś w całej Polsce list pasterski...

Tylko człowiek bardzo tępy może uosabiać księdza z religją. A tak, na nieszczęście, myśli wielu ludzi w Polsce."

Jeszcze raz stare i zużyte mianowanie się chrześcijaninem na własną rękę bez Kościoła, które jest wypróbowanym, a podstępnym, sposobem odciągania młodzieży od wiary.

Urywki z dnia

„Zbliżenie" polsko-niemieckie w prasie

Wizyta ministra Rzeszy Dr. Goebbelsa i odczyt jego w Warszawie, są dziś w Polsce najważniejszem zdarzeniem dnia.

Narodowy „Głos Lubelski" ostro przeciwstawia się tendencjom proniemieckim w naszej polityce zagranicznej:

„Ostatnio byliśmy widzami mistrzowskiej akcji politycznej dyplomacji francuskiej. Nasza „mocarstwowa polityka" prezentuje się przy niej niestety bardzo mizernie. Prasa francuska ma aż nadto powodów pisać z satysfakcją o polityce p. Barthou, a pisma hitlerowkie mają racje, skrobiąc się w głowę i rozmyślając nad przegraną Niemiec. Zmobilizowanie słowiańszczyzny przeciw Niemcom jest nieporównanym sukcesem polityki francuskiej. Francja mogła sobie nawet pozwolić na opuszczenie i poświęcenie w swej akcji Polski, jako czynnika niepewnego. Zastąpienie go blokiem państw słowiańskich od Rosji do Bułgarji jest w Paryżu widocznie uważane za dostateczny równoważnik. Jeżeli uwzględnimy finezyjną wnikliwość polityki p. Barthou, możemy się nad tym poglądem dłużej nie rozwodzić.

Polsce został p. Goebbels i nic pozatem. Jest to autut bardzo mizerny, a w dodatku taki, którym Naród Polski grać nie będzie. Wizyta p. Goebbelsa w Warszawie nie będzie się zaliczać w opinji Narodu Polskiego, do wydarzeń, o których mówi się i pisze z zadowoleniem. Wzbudziła sobie niechęć i niechęć po sobie pozostawi. Przez Naród Polski p. Goebbels będzie niechętnie widziany dla dwóch przyczyn: raz, że jest współtwórcą wojującego szowinizmu niemieckiego Trzeciej Rzeszy, dybiącym na nasze granice, a powtóre, że jest propagatorem narzucającej się Polsce przez pewne czynniki fałszywej przyjaźni niemieckiej. Jak Polacy mają się rozprawić z żydami, wiedzą sami. P. Goebbels nie zechce zresztą poruszyć tego tematu, by nie drażnić swych gospodarzy. Nawet ten jedyny moment, który mógłby wnieść pewne zaciekawienie, odpada. Pozostaje tylko dziwne sam na sam z p. Goebbelsem.

Jedno jest tylko ciekawe w tym flircie, czy go się w Warszawie prowadzi celowo i z pełną świadomością skutków?"

Naszem zdaniem odczyt min. Goebbelsa byłby bardzo ciekawem zdarzeniem z dziedziny kulturalno-politycznej, gdyby nie możliwość ukrycia za kulisami pewnych suggestyj z zakresu polityki zagranicznej.

W każdym wypadku interesuje to tylko Polaków. Tymczasem sanacyjny „IKC" z 14. VI. 1934 pod wymownym tytułem: „Polityczna pauza w handlu żydowskim" donosi ze Lwowa:

„W środę o godz. 16 popoł. urządzili kupcy żydowscy we Lwowie demonstrację ze względów politycznych, zamykając sklepy na przeciąg jednej godziny"

Oby takich demonstracyj jak najwięcej. Gdyby tylko takie skutki wywołał przyjazd Goebbelsa, byłoby się z czego cieszyć. Ale każdy medal posiada stronę odwrotną.

Wypowiada to „Kurjer Bydgoski" pisząc:

„jakiem prawem żądają żydzi, aby Polacy na swojej ziemi nie przyjmowali wrogów Żydów? Czy nie pamiętają Żydzi, ileż to razy na zaproszenia żydowskie przyjeżdżali do Polski zajadli wrogowie naszej Ojczyzny, byli fetowani przez żydów i oszczerczo przez nich informowani — i ileż to ray ci Żydzi zagraniczni po opuszczeniu Polski szkodzili Polsce i występowali jako agenci niemieckich rządów żydowsko - liberalno - socjalistycznych?"

La donna e mobile. I Żydzi są zmienni. Zapomnieli o czasach, kiedy szli w pierwszym szeregu wojującego imperjalizmu niemieckiego. Ale my o tem nie zapomnimy.

Zagrożone prawa emerytalne

(g.) Dochodzą nas z Warszawy wiadomości, że w najbliższym czasie ma się ukazać dekret znoszący prawa emerytalne pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych, płynące już to z umów już to ze statutów emerytalnych.

Oileby pogłoska ta okazała się prawdziwą, to cios ten silny uderzyłby przedewszystkiem w pracowników z Małopolski, którzy przez dziesiątki lat, wpłacając wkładki do własnego funduszu emerytalnego, nabyli prawa do emerytur. Byłoby to już drugie, w stosunkowo niedługim czasie, wywłaszczenie stosowane do pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych w Małopolsce.

Nowe ustawodawstwo

(g.) Wyszedł z druku Nr. 47 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 czerwca 1934 r., zawierający między innemi treść następującą:

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Poz. 405 — z dnia 28 maja 1934 o zmianie granic powiatów borszczowskiego i czortkowskiego w województwie tarnopolskiem.

Poz. 406 — z dnia 28 maja 1934 o zmianie granic powiatów brzeżańskiego i tarnopolskiego w województwie tarnopolskiem.

Poz. 407 — z dnia 28 maja 1934 o zmianie granic powiatów podhajeckiego i brzeżańskiego w województwie tarnopolskiem.

Poz. 408 — z dnia 28 maja 1934 o zmianie powiatów skałackiego i trembowelskiego w województwie tarnopolskiem.

Poz. 409 — z dnia 28 maja 1934 o zmianie granic powiatów trembowelskiego i czortkowskiego w województwie tarnopolskiem.

Poz. 410 — z dnia 28 maja 1934 o zmianie granic pow. tarnopolskiego i trembowelskiego w województwie tarnopolskiem.

Poz. 411 — z dnia 28 maja 1934 o zmianie granic powiatów zaleszczyckiego i czortkowskiego w województwie tarnopolskiem.

Poz. 412 — z dnia 28 maja 1934 o zmianie granic powiatów zborowskiego i brodzkiego w województwie tarnopolskiem.

Odczyt min. Goebbelsa w Warszawie

Sala. - Goebbels. - Ruch narodowo-socjalistyczny. - Żydzi. - Pokojowość Niemiec

WARSZAWA, 13. 6. (Tel. wł. G.). O godz. 6 wieczorem odbył się odczyt min. Göbbelsa w sali Resursy Obywatelskiej. Gmach Resursy, podobnie jak i gmach poselstwa niemieckiego **obsadzony był gęsto policją**, obawiano się bowiem **demonstracji żydowskiej**. Obawa ta okazała się całkowicie płonną. Na samym odczycie było dość dużo **dziennikarzy żydowskich** i innych przedstawicieli **mniejszości narodowych**, którzy żadnych demonstracyj nie urządzili. Pod Resursą młodzież polska obdarzała publiczność wchodzącą na odczyt broszurami p. t. „Polacy w Niemczech i nasze względem nich obowiązki". Wewnątrz sale Resursy były przystrojone zielenią i kwiatami. Służba w uroczystej liberji dwa razy sprawdzała imienne zaproszenia. W pośrodku olbrzymiej sali wisiał wielki sztandar hitlerowski ze swastyką, obok sztandar o barwach niemieckich, a po obu stronach węższe sztandary polskie.

Publiczność zebrała się licznie. Gros jej stanowiła dyplomacja która przybyła w komplecie z ambasadorem Francji i Wielkiej Brytanji na czele. Pozatem salę wypełnili dziennikarze miejscowi i zagraniczni oraz wiele osób z t. zw. sfer intelektualnych Warszawy. Na przedzie sali zasiedli przedstawiciele rządu a mianowicie premjer Kozłowski, min. Beck, min. spraw wewnętrznych Pieracki, wicemin. spraw zagran. Szembek. szef kancelarji wojskowej Prezydenta płk. Głogowski, prezes Klubu BB. poseł Sławek, wicemarszałek Sejmu Car, wicemarszałek Sejmu Polakiewicz i in.

O godz. 6.15 wszedł na salę min. Göbbels, wprowadzony przez wicemin. Szembeka oraz prezesa Unji Intelektualnej prof. Zielińskiego. Min. Goebbels jest człowiekiem młodym, szczupłym, niskiego wzrostu, o bardzo wyrazistych rysach twarzy. Na wstępie zebrania krótkie zagajenie po polsku wygłosił prof. Zieliński, poczem w języku niemieckim powitał Goebbelsa, prosząc go, aby zechciał wejść na trybunę i wygłosić odczyt.

Min. Goebbels przemawiał przeszło półtorej godziny. Jego sława świetnego mówcy jest o tyle usprawiedliwiona, że rzeczywiście operuje świetnie zarówno głosem, jak i gestami. Jednakowoż należy do rzędu mówców raczej chłodnych, wskutek czego słowa jego nie mogą porwać słuchaczy.

Skrót odczytu min. Goebbelsa w Warszawie, pt.: „Narodowo - socjalistycz ne Niemcy jako czynnik pokoju europejskiego."

Rzesza Niemiecka — mówił na wstępie min. Goebbels — weszła dziś pod względem formy i treści w tak ścisły związek z ideą narodowego socjalizmu, że istnienie Niemiec bez narodowego socjalizmu byłoby już dziś nie do pomyślenia. Narodowy socjalizm jest bowiem zjawiskiem typowo niemieckiem, związanem z właściwościami niemieckiego charakteru i krwi, wypływającym z niemieckiej przeszłości, kształtującym się w teraźniejszości i spoglądającym w przyszłość. Byłoby zupełnym błędem przypuszczenie, że narodowy socjalizm jako zjawisko duchowe posiada ambicje rozszerzenia swego pola działania po za Rzeszą i dąży do przekreślenia ram, zakreślonych warunkami politycznymi. Zadowala się on świadomem rozwiązywaniem zadań, które stawiają przed Niemcami okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne.

Do narodowego socjalizmu zastosować można słowa, które Mussolini powiedział raz o faszyźmie, że **nie jest towarem na eksport**. Narodowy socjalizm ma do spełnienia jedynie zadania **wewnętrzno - polityczne**. Niema żadnej polityki zagranicznej, kierowanej przez narodowy socjalizm jako ideę. Jeżeli świat zastanawia się nad tem zjawiskiem to jest to jego prawem i obowiązkiem, ale rozważania te nie doprowadzą do żadnego uchwytnego rezultatu dopóty dopóki świat w ocenie narodowego socjalizmu nie będzie wychodził z przesłanek właściwych; a przecież narodowy socjalizm jako narodowe zjawisko ideowe domagać się może dla siebie zrozumienia.

Minister przystąpił następnie do przedstawienia rewolucji narodowo - socjalistyczne, jej dynamiki, metod i wyników. W Niemczech naród i rząd są jednem i tem samem. Wola narodu jest wolą rządu i naodwrót. Nowoczesny ustrój państwa niemieckiego jest czemś w rodzaju uszlachetnionej demokracji, opartej na rządzie autorytatywnym, z wykluczeniem możliwości **fałszowania i wypaczania woli narodu** przez pośrednictwo parlamentu. Treścią rewolucji, którą dokonaliśmy, mówił min. Goebbels, jest dotrzeć do najszerszych mas narodu niemieckiego. Był to bunt męskiej woli, przeciwko politycznemu uśpieniu. W miejsce tego rozkładającego się uśpienia, które kapitulowało przed powagą życia, które bojąc się jego prawd wręcz przed niem uciekało, wystąpił na widownię bohaterski światopogląd, który przenika dziś całe Niemcy.

Różnice klasowe, które Niemcy poprzednio rozrywały i uniemożliwiały skonsolidowanie ich woli życiowej, musiały ustąpić specyficznej wspólnocie narodowej. Naród wziął się z trzeźwą stanowczością do pracy.

Następnie minister nakreślił prace rządu narodowo - socjalistycznego w ciągu ostatnich 17 miesięcy, przedstawił on, jak autorytatywne państwo występuje w roli uczciwego pośrednika między jednostkami gospodarczo silnemi, i słabemi i zlikwidowało walkę klas.

Praca jest dziś podstawą państwa niemieckiego. Mówiąc owalce z bezrobociem, minister oświadczył, że ożywia ją szlachetny duch poświęcenia. Tę część odczytu prelegent zakończył zapytaniem:

Jeżeli prawdą jest, że rząd oceniany być powinien jedynie według swych sukcesów i że historja wydaje swój sąd nie według motywów i zamierzeń, lecz czynów i osiągnięć, to czy nie będzie to zuchwalstwem, jeżeli rząd narodowo - socjalistyczny będzie już teraz domagał się tego sądu?

Co do dziedziny kultury, to poczynania kulturalne rządu hitlerowskiego świadczą — mówił dalej min. Goebbels — że głęboko i uczciwie oceniana jest w Niemczech potrzeba ułatwień dla twórczości naukowej. Do tych wielkich poczynań kulturalnych należy utworzenie Izby Kultury Rzeszy, szeroko nakreślony plan budowli w Berlinie i Monachjum, przejęcie w dużych rozmiarach w ręce państwa szeregu reprezentacyjnych teatrów, nowa ustawa dziennikarska i teatralna, czynna opieka roztaczana nad filmem.

Jeżeli zwykły człowiek ulicy związany jest z wiekuistem prawem swego narodowego poczucia, to wolno nam tego samego domagać się od inteligencji, która winna posiadać poczucie odpowiedzialności wobec tego prawa i na zasadzie tych praw kształtować wytyczne swych działań. Nie oznacza to bynajmniej, aby narodowy socjalizm miał narzucić inteligencji partyjny strychulec. Rewolucja narodowo - socjalistyczna zmierza jak każda rewolucja do gruntownego przekształcenia całokształtu niemieckiej kultury i twórczości duchowej. Żaden zarzut nie może nas dotknąć tak głęboko, jak oskarżenie, że ruch narodowo - socjalistyczny jest barbarzyństwem ducha, i że wkońcu musi doprowadzić do zniszczenia życia kulturalnego narodu niemieckiego. Wyzwoliliśmy twórcze siły naszego narodu, wyrzucając poza nawias społeczeństwa komunistów i marksistów i osadzając ich w obozach koncentracyjnych, gdzie czynione są wysiłki **wychowania ich** na pożytecznych członków narodu. Cóż znaczy wreszcie, że parę tysięcy jednostek, drogich społeczeństwu zostanie poddanych pod nadzór, jeżeli wzamian za to nastąpi odrodzenie 66-miljonowego narodu.

Następnie minister przeszedł do omówienia **sprawy żydowskiej**. Należy przypomnieć — mówił, — że przed objęciem władzy przez narodowych socjalistów **Żydzi wywierali poważny wpływ na życie duchowe Niemiec** i że w dużej części dysponowali **ruchomym i nieruchomym kapitałem** w kraju, oraz, że posiadali w swych rękach **absolutny i nieograniczony wpływ na prasę, literaturę, teatr i film.** W wielkich miastach jak np. w Berlinie, Żydzi stanowili niekiedy 75 proc. liczby lekarzy i prawników. Przez nadmierne procenty doprowadzili rolnictwo do skraju przepaści. Kształtowali oni opinję publiczną, wpływali poważnie na giełdę, posiadali w swej pieczy parlament i jego partje.

Jeżeli się zważy, że Żydzi stanowią tylko 0,9 proc. ludności w Niemczech, to trzeba zrozumieć, że **obrona przeciwko temu stanowi rzeczy była wprost konieczna.** Nie obawiamy się prawdy, jeżeli chodzi o **zagadnienie żydowskie.** Chcielibyśmy jednak i pragniemy mieć nadzieję, że uczciwa walka o prawdę nie będzie zgóry zatruta przez bajki o okrucieństwach, oraz niekiedy przez groteskowo bezczelne kłamstwa emigrantów, które nie wytrzymują krytyki.

Porozumienie z Polską jest dowodem, że Adolf Hitler i jego rząd poważnie dążą do obliczonego na dłuższą metę pojednania narodów i wyrównania sprzeczności, które doprowadziły Europę na skraj przepaści. Wystąpienie z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej nie stało w sprzeczności z tem dążeniem. Naród mający poczucie swej godności może rokować i współpracować jedynie z mocarstwami, które szanują jego honor i przyznają mu równość praw. Czyż zasługuje na wzgardę i pełną chłodu niechęć całego świata naród, który po przegranej wojnie, po przebyciu najcięższych wstrząsów moralnych, gospodarczych i politycznych szuka ponownie swych sił i podejmuje olbrzymie wysiłki, celem uniknięcia katastrofy, nie cofając się przed żadną ofiarą aby doprowadzić do porządku swój budżet, składając dowody odwagi.

Wszyscy mężowie stanu żądają od państw europejskich, aby wprowadzily u siebie wewnętrzny porządek tak upragniony przez wszystkich dla utrwalenia pokoju światowego. Jeżeli chodzi o Niemcy, to są one gotowe współpracować nad tem. W naszem praktycznem działaniu jesteśmy tak dalece zaabsorbowani wewnętrznemi problemami Niemiec, że **nie mamy ani czasu, ani sposobności** podejmować poza Niemcami jakiejś więcej lub mniej **mistycznej misji historycznej.**

Naród niemiecki urządza swe życie wewnętrzne zgodnie ze swym charakterem i swemi zadaniami. Narodowy socjalizm nie czuje się powołany do wypełnienia narodowo - socjalistycznego posłannictwa w agresywnem znaczeniu tego słowa. Podczas gdy komunizm Marksa ożywiony jest dążeniem do narzucenia swej ideologji innym ludom i narodom celem wciągnięcia ich w proces międzynarodowej rewolucji światowej, my szanujemy odrębność każdego narodu i sądzimy, że jedynie na podstawie takiego porozumienia można wywołać **trwałą atmosferę pokoju.**

Jestem głęboko przeświadczony, że jest to również najlepszy sposób zabezpieczenia ogólnego pokoju.

My Młodo-Niemcy **jesteśmy głęboko** przekonani i świadomi faktu, **że niema w Europie zagadnienia, któreby wymagało rozwiązania wojennego.** Nie jesteśmy potrząsającym szablą — **pragnącym wojny narodem. Uważamy wprost** za śmieszny pogląd, że straty wywołane przez wojnę światową, których **nie zdołało wyrównać 15 lat mogły być jeszcze** powiększone przez **nową wojnę. Mamy** nadzieję, że świat będzie się starał zrozumieć nasze szlachetne dążenia i odniesie się do nas z **tym samym szacunkiem, jaki my żywimy wobec świata.**

Niemcy nie przestają **wyciągać ręki** do swych byłych wrogów w nadziei, **że** zostaną kiedyś ich **przyjaciółmi. Pełen** obaw świat zapytuje, kiedy wyciągnięta ręka spotka się z wzajemnym uściskiem.

Po odczycie odbył się w ambasadzie niemieckiej obiad i raut na cześć ministra Goebbelsa.

Demonstracja „sędziów piekielnych"

PARYŻ, 13. 6. (PAT). Dziś w jednym z urzędów pocztowych na Montmartrze nastąpiła **eksplozja maszyny piekielnej**, umieszczonej w przesyłce adresowanej do **przewodniczącego** związku autorów dramatycznych **Kiste Maekersa**, który obecnie bawi w Warszawie na kongresie autorów i kompozytorów dramatycznych.

Szkody wyrządzone wybuchem są znaczne. Jeden z **urzędników** pocztowych jest **ciężko ranny**, inne dwie osoby lżej. Do przesyłki dołączony był list, w którym trzej **„sędziowie piekielni"** zapowiadają, że atakować będą tak długo przedstawicieli społeczeństwa, dopóki naród francuski nie zrozumie, że jego tchórzostwo w stosunku do wielkich rabusiów nie daje mu prawa do prześladowania surowemi karami przygodnych złodziei kieszonkowych.

Gdzież ta „pokojowość"?

PARYŻ, 13. 6. (PAT). „Echo de Paris" donosi o naruszeniu przez uzbrojony oddział Reichswehry pod dowództwem kapinana strefy zdemilitaryzowanej.

Oddział stacjonowany w Würzburgu przybył do Landau w Palatynacie i dopiero nazajutrz udał się do Spiry. Pismo dodaje, że jest to pierwszy tak wyraźny wypadek pogwałcenia art. 43 traktatu pokojowego.

Telegramy

WASZYGTON, 13. 6. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych opracował rezolucję dla kongresu, która upoważniałaby prezydenta Roosevelta do powzięcia nadzwyczajnych zarządzeń, celem usunięcia niebezpieczeństwa strajku 400.000 robotników przemysłu metalurgicznego.

RYGA, 13. 6. (PAT). Rząd łotewski w nocie, przesłanej do Waszyngtonu zawiadamia, że zawiesza spłaty rat długu wojennego aż do czasu definitywnego uregulowania tej sprawy ponieważ na mocy niedawno przyjętej ustawy, Stany Zjedn. nie przyjmują wpłat symbolicznych.

BERLIN, 13. 6. (PAT). Urzędowo komunikują, że komisarz Litwinow w przejeździe przez Berlin złożył dziś przedpołudniem wizytę min. Neurathowi. Według informacyj prasowych obaj ministrowie konferowali przez czas dłuższy na temat aktualnych zagadnień politycznych.

STANISŁAWÓW. 13. 6. (PAT) W Dereźnicy Szlacheckiej pow. Kałusz wspiął się na czereśnię Jan Dereźnicki liczący lat 56 celem zerwania owoców. W pewnej chwili Dereźnicki upadł z drzewa i po 4-ch godzinach zmarł wskutek nadwyrężenia kręgosłupa.

STANISŁAWÓW. 13. 6. (PAT) W Budzynowie pow. Tłumacz utonął w Dniestrze 15-letni Wasyl Kombas, który przeprowadzał krowę przez rzekę i pośliznąwszy się wpadł do rzeki. Zwłok dotychczas nie znaleziono.

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika morska

ZJAZD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. W dniach 16—19 czerwca br. odbędzie się w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni doroczny Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Miejskich R. P.

RUCH PASAŻERSKI W MAJU BR. W przeciągu miesiąca maja br. ruch pasażerski w oprcie gdyńskim wyniósł 1.415 osób, z czego przyjechało 821 pasażerów, a wyjechało 549 pasażerów. W stosunku do poprzedniego miesiąca ruch pasażerski zmniejszył się nieznacznie o 23 osoby.

RUCH STATKÓW W MAJU BR. W ciągu maja do portu gdańskiego zawinęło 289 parówców i 87 motorowców i żaglowców, łącznie więc 378 statków o ogólnej pojemności 252.917 n. t. r.

W tym samym okresie wypłynęło z portu 394 statków, w tem 297 parowców i 97 motorowców i żaglowców.

Ze statków na wejściu 111 przywiozło drobnicę, 240 statków zawinęło bez ładunku. Ze statków na wyjściu 92 miały ładunek drobnicy, 104 załadowane były węglem, 72 drzewem, 54 — zbożem, 23 opuściły port bez ładunku.

Pod względem przynależności państwowej statków, Niemcy miały 137 statków na wejściu i 140 na wyjściu, zajmując pierwsze miejsca, na drugiem była Szwecja ze 68 statkami na wejściu i 73 na wyjściu, dalej Danja i Norwegja. Polskich statków było na wejściu 18 na wyściu zaś 16.

Kronika jasielska

DZIECI ŁEMKOWSKIE W JAŚLE Staraniem Sekcji dla Łemkowszczyzny, utworzonej przy tut. Kole TSL. w Jaśle, odbyła się 11 bm. gromadna wycieczka dzieci szkolnych ze wszystkich szkół gmin łemkowskich pow. Jasielskiego. Na 102 furach zjechało **480 dzieci wraz z nauczycielstwem**. Niezwykłą atrakcją dla dzieci była **pierwsza w ich w życiu przejażdżka pociągiem w obrębie stacji jasielskiej**, poczem nastąpiło zwiedzanie miast i szkół. Po śniadaniu dzieci zapoznały się z kolegami i koleżankami w **szkole Konopnickiej**, gdzie nastąpiły śpiewy, a potem godzina serdecznej pogawędki. Komitet Pań przygotował obiad, do którego zasiadło **przeszło 500 osób**. Po obiedzie zaprowadzono dzieci wraz z towarzyszącemi im rodzicami **do sali Sokoła, gdzie wyświetlono im film** z wesołą komedyjką. Okrzyków radości i zdumienia słuchali starsi z rozrzewnieniem. Zakończeniem całej imprezy była wspólna fotografja, poczem nastąpił gromadny odjazd długim szeregiem fur ustrojonych w zieleń i barwne chorągiewki. Dzieci z Grabia i okolicy odbyły długą bo 8 godzin trwającą drogę furami. Odjeżdżających żegnała miejscowa młodzież szkolna muzyką i serdecznemi okrzykami: do widzenia. Cały prawie rynek zapełnił się publicznością, która przyglądała się **barwnym strojom dzieci** oraz scenom serdecznego bratania się miejscowej młodzieży z dziećmi odległych wsi. — **Potok.**

Komunikat Zarządu Głównego Związku Hallerczyków

Zarząd Główny Związku Hallerczyków podaje do wiadomości społeczeństwa i wszystkich Hallerczyków, że z zapowiedzianym na dzień 29 i 30 czerwca 1934 r. „II Ogólno - koleżeńskim Zjazdem b. Żołnierzy Armji Polskiej we Francji" — ani Związek Hallerczyków, ani też Naczelny Wódz tej Armji, Generał Józef Haller, nie mają nic wspólnego.

Zjazd powyższy podobnie, jakto się stało w roku zeszłym ze słynnym „Zjazdem Błękitnych" w Gdyni, nie znajdzie również i dzisiaj ważniejszego echa w szeregach Hallerczyków, wszyscy bowiem Hallerczycy wiedzą, że Zjazd ten urządza sanacyjne Stowarzyszenie Weteranów z pułkownikiem Markusem na czele, a nie Związek Hallerczyków, cieszący się uznaniem całego Narodu i wierny sztandarom Błękitnego Wodza.

—o—

Kronika jarosławska

Napad bandytów na folwark

W miejscowowości Łowce koło Radymna dokonano wczoraj wieczorem napadu bandyckiego na właścicielkę folwarku p. Franciszkę Schick.

Niewyśledzeni narazie dwaj bandyci **obezwładnili stróża nocnego**, odebrali mu broń i związawszy go **dostali się przez wybite okno do dworu**, gdzie pod groźbą użycia broni zmusili p. Schickową i jej matkę do wydania znajdującej się w domu gotówki w kwocie około 700 zł, a także biżuterji. Dla większej grozy **przedstawili się jako znani w tym rejonie bandyci Byk i Maczuga**, a odchodząc **pobili właścicielkę folwarku i służbę**, tak silnie, że musiano sprowadzić lekarzy dla zaopatrzenia rannych i pobitych. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Kronika borysławska

Pożar w szybie naftowym

W nocy z 12 na 13 bm. wybuchł pożar w szybie naftowym „Leontyna" własność firmy Eisenstein i Ska. Pastwą ognia padła wieża wiertnicza, hala maszyn i narzędzia wiertnicze. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Kronika kamionecka

Umundurowanie strzeleckie

Wszyscy ludzie, którzy mają cokolwiek wspólnego z czynnikami dziś decydującemi w powiecie, otrzymali zaproszenie do sprawienia przynajmniej jednego munduru dla strzelca, gdyż poprzednie mundury porozdzierały się już (przy robotach w polu i w warsztatach). Przecież chodzi o bagatelkę, zaledwie o 65 zł., a cóż tak śmiesznie mała kwota znaczy dla urzędnika z poborami niżej 200 zł. miesięcznie? Nieprawdaż? Wystarczy, że mu zrobi p. Pawlikowski (przewodniczący komitetu) łaskę i do niego zwraca się z prośbą. Przecież to nie jest żadne naciąganie, o którem tak ślicznie mówił p. Prystor. Wprost przeciwnie. Tu trzeba hamować pochopnych do składania, — Przytem zaznaczamy, że pod odezwą p. Pawlikowskiego znaidują się podpisy osób, których nawet nie pytano o zgodę przy ich umieszczaniu. Smutne, ale prawdziwe. Czynniki miarodajne swoje — a p. Pawlikowski swoje!

Jeszcze o poborach burmistrza

Jak już pisaliśmy, Wydział Powiatowy nie zatwierdził uchwały Rady miejskiej przyznającej burmistrzowi pobory grupy VIII. szczebla „f" i wystosował odpowiednie pismo do Zarządu miejskiego.

I cóż się dzieje dalej? Otóż Rada miejska na posiedzeniu w dniu 31 maja b. r. uchwala większością głosów klubu gospodarczego i żydów burmistrzowi pobory grupy VII. szczebla „a", mimo tego, że sprawa ta nie była na porządku dziennym i mimo wskazówek Wydziału powiatowego, że Rada miejska może uchwalić Dr. Brykowi pobory grupy VII. szczebla „a" z powodu posiadania wyższego wykształcenia teoretycznego, ale tylko w wypadku wykazania przez niego wybitnych zdolnoś administracyjnych. A przecież p. Bryk, który przedtem uczył w szkole powszechnej we Lwowie, zaś od marca br. jest burmistrzem w Kamionce Str., nie miał nawet czasu wykazać swych wybitnych zdolności administracyjnych, które już zdołał zauważyć mózg sjonizmu Dr. Chaim Rosenthal. My jednak tych wybitnych zdolności nie zauważyliśmy. Były wprawdzie wyczyny burmistrza, jak zrobienie dla siebie wodociągów i chodnika, usypanie i rozsypanie wału nad rzeczką, chęć zniesienia jednej trzeciej oświetlenia miasta, ale tego przecież nie można nazwać wybitnemi zdolnościami administracyjnemi, a chyba tylko brakiem doświadczenia w pracy samorządowej. Nie wiemy więc, czem Rada miejska się powodowała, uchwalając burmistrzowi pobory VII. „a", chyba tylko tem, żeby zrobić na złość Wydziałowi Powiatowemu, który trzyma się ściśle ustawy.

Nic nadzwyczajnego, a jednak dziwne

Jest w państw. Gimnazjum w Kamionce Str. p. Rosenthal Chaim, dość oryginalny profesor. Oryginalny, bo nie słucha wojewódzkiej komisji, która już uznała go raz niezdolnym do służby, a potem dwukrotnie wzywany do komisji, nie stawił się. Zato do dnia dzisiejszego słucha bezgranicznie burmistrza Kamionki p. Bryka i jest zawsze gotów na jego skinienie, bo wierzy w przechwałki p. Bryka o jego szerokich wpływach. Nic w tem nadzwyczajnego, ale dziwne jest to, że p. Rosenthal mimo, że kpi sobie ze wszystkiego i dmucha na wszystko, uczy i wychowuje dalej młodzież polską w szkole.

Ś. p.

X. TEODOR OLSZÓWKA

ze Zgromadzenia X. X. Misjonarzy, Kapelan Szpitala Powszechnego

zaopatrzony ŚS. Sakramentami, zmarł dnia 13 czerwca 1934 r. we Lwowie, mając lat 42.

Nabożeństwo pogrzebowe rozpocznie się w piątek, dnia 15-go czerwca b. r., o godzinie 8-ej rano, w kościele Św. Zofji, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Łyczakowski.

Na żałobny ten obrzęd zaprasza Wielebne Duchowieństwo oraz Wiernych

ZGROMADZENIE XX. MISJONARZY.

Lwów, dnia 14 czerwca 1934 r. 20119

Kronika przemyska

Losy protestów wyborczych W Przemyślu wniesiono cztery protesty wyborcze, w tem jeden narodowy. 9 bm. odesłano je do Lwowa. Jak się dowiadujemy, Główna Komisja Wyborcza zaoponjowała wszystkie protesty ujemnie, a sanacyjny „Tygodnik Przemyski" zapowiada ich odrzucenie.

Osobiste Przemyślanin Dr. Adam **Straszyński**, dotychczas docent Uniwersytetu Warszawskiego, zamianowany został profesorem chorób skórnych na wydziale lekarskim Uniwersytetu poznańskiego.

ZASĄDZENIE SZOFERA. Przed rokiem na linji Lwów — Przemyśl doszło do tragicznego wypadku. Kierowany przez szofera Siekierskiego autobus wywrócił się, wskutek czego jadąca tym wozem Berta Paneer poniosła śmierć na miejscu. Obecnie tak szofer Siekierski, jak i właściciel autobusu Żupiński skazani zostali każdy na 9 miesięcy więzienia.

Kronika stanisławowska

Z. A. M. P. „KOŁO STANISŁAWÓW" urządza, jak corocznie, **zebranie informacyjne dla abiturjentów.** Zebranie połączone z herbatką i tańcami odbędzie się w sali Sokoła I. w drugiej połowie czerwca br. O terminie dokładnym podamy w swoim czasie.

POLSKIE KAT. TOW. OPIEKI NAD DZIEWCZĘTAMI oddział Stanisławowski, komunikuje, że w ubiegłym roku udzieliło (Misja dworcowa) opieki 433 kobietom, udzielono 2.026 noclegów, z tego 675 bezpłatnych.

KRWAWA BÓJKA. Ub. niedzieli wywynikła przy ul. Wołczynieckiej awantura zakończona bójką pomiędzy Aleksandrem Wasyłyszynem, Michałem Bordzkim z jednej strony i Grzegorzem Kobylańskim z drugiej — w wyniku której **został** Kobylański pobity do utraty przytomności.

SKAZANIE WYWROTOWCA. Onegdaj odpowiadał przed sądem przysięgłych w Stanisławowie Aleksander Pyłypeńko, oskarżony o zdradę stanu, oraz przynależność do U. O. N. Akt oskarżenia zarzucał Pyłypeńce, podburzanie ludności wiejskiej do sabotaży, oraz namawianie do bojkotu polskich szkół. W wyniku rozprawy, został Pyłypeńko skazany na karę 4 l. więzienia. Zaznaczamy, że na poprzedniej rozprawie przed sędzią jednostkowym — został skazany Pyłypeńko na karę 3 l. więzienia. Na skutek wniesionej apelacji przez oskarżonego, poniedziałkowa rozprawa odbyła się przed przysięgłymi.

WŁAMANIE. Do Karpackiej Kasy Oszczędności w Delatynie, dokonano włamania, oraz skradziono po rozpruciu kasy 300 zł. i 13 dolar. Policja wszczęła poszukiwania.

MEMORJAŁ DO M. W. R. i O. P. Koło rodzicielskie I gimn. w Stanisławowie, wniosło do Min. Oświaty oraz Kuratorjum O. S. L. memorjał w sprawie odroczenia przymusu mundurkowego, zwłaszcza w VIII kl. gimn., motywując prośbę ciężkiemi warunkami materjalnemi.

UROCZYSTOŚĆ w SMP. Pięknej uroczystości byliśmy uczestnikami 27. 5., urządzonej przez żeńskie Stowarzyszenie Młodzieży w pięknej sali Zjednoczenia Mieszczan. Obchód ten, przepisany statutem, urządzany jest corocznie w maju ku czci Matki Boskiej. Słowo wstępne i przemówienie, pięknie wykonane pieśni chóralne i ewolucje taneczne, poprawnie i ze zrozumieniem wygłoszona deklamacja, a w końcu żywy obraz były wynikiem sumiennego przygotowania, oraz świadectwem zbożnej pracy kilku jednostek, które wolny od pracy zawodowej czas ofiarnie na nią poświęciły. Wymienić tu należy przedewszystkiem p. **Łopuszańską** i p. **Krzeczkowską**. Z uznaniem też podkreślić musimy bezinteresowne odstąpienie sali przez **Zjednoczenie Mieszczan**, akompanjament muzyczny p. **Geruszczyńskiego** i wypożyczenie kwiatów do udekorowania estrady przez p. **Beteja.**

Tysiąc strzałów rewolwerowych na ul. Warszawy

Walka przy ulicach Dzielnej, Smoczej, Okopowej. - Zabici. - Ranni

WARSZAWA, 14. 6. (Tel. wł. G.) Niezwykle zuchwałego napadu dokonano dziś o godz. 10 rano przy ul. Dzielnej w Warszawie. Do mieszkania fabrykanta czekolady Benjamina Szucha, zamieszkałego na II p. domu Nr. 49 przy ul. Dzielnej przyszło dwóch osobników, którzy oznajmili właścicielowi lokalu, iż są Kontrolerami Kasy Chorych i przyszli zbadać prowadzoną przez niego ewidencję ubezpieczonych. Szuch zażądał okazania dokumentów.

Napastnicy wydobyli wówczas rewolwery i grożąc nimi wdarli się do mieszkania. Napadnięty fabrykant zdołał przez okno wyrzucić blaszany garnek, by uwiadomić w ten sposób dozorcę domu, iż coś się u niego dzieje. Córka dozorcy zaintrygowana tem udała się do mieszkania fabrykanta. Na schodach spotkała uciekających bandytów i córkę Szucha, Leokadję, która trzymając bandytę za kołnierz, krzyczała rozpaczliwie. Bandyta chcąc się uwolnić od kobiety pchnął ją nożem.

Bandyci rzucili się ku bramie. Syn dozorcy domu, Antoni Tomsak, usiłował zaprzeć bramę, aby bandytów nie wypuścić na ulicę. Wtedy uciekający przyłożył mu rewolwer do skroni i zmusił do wydania kluczy. Córka dozorcy widząc co się dzieje, pobiegła do mieszkania Szucha, gdzie znalazła broczącego we krwi właściciela lokalu. Okazało się, że bandyci zatrzymani przez fabrykanta w walce poranili go.

Napastnicy wybiegłszy na ulicę skierowali się do najbliższego postoju taksówek i pod grozą rewolwerów zmusili szofera do natychmiastowej jazdy. Kierowca puścił motor i ruszył w kierunku ul. Okopowej. Na ulicy usiłowali zatrzymać bandytów przechodnie, zostali jednak przez nich zasypani strzałami. Od kul bandytów ranny został Grünberg, elektrotechnik, Josef Elbum i wyglądająca z okna sklepu Dąbrowska zamieszkała przy ul. Pawiej 60. Na ul. Okopowej szofer podjechał blisko do chodnika, wyskoczył szybko z samochodu i skrył się w bramie domu. Bandyci oddali za nim kilka strzałów, na szczęście jednak chybili.

Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła natychmiast pościg. Bandyci rozpoczęli ucieczkę piechotą w kierunku ul. Dzielnej, wpadli na Smoczą, a następnie na Pawią. W pewnym momen-

cie od strony ul. Pawiej ukazał się konny policjant, co widząc bandyci schowali się do bramy pod Nr. 46, przy ul. Okopowej. Policjant i towarzyszący mu przechodnie wpadli do bramy, ujrzeli jednak, jak bandyci wyłamawszy drzwi w komórce znajdującej się, schronili się wśród cegieł, piasku i cementu. Obok komórki znajdowało się okno parterowego mieszkania, które miało wyjście z klatki schodowej do bramy.

Policjant zorjentował się, że bandyci będą usiłowali ujść tędy na ulicę, stanął na czatach w klatce schodowej z gotową bronią do strzału. W międzyczasie nadjechała policja. Posterunkowi osłonięci pancerzami i hełmami stalowemi usiłowali wejść do komórki, bandyci jednak wywaływszy okno dostali się do parterowego mieszkania, gdzie sterroryzowali dwie lokatorki i zamknęli się w komórce. Rozpoczęła się gęsta strzelanina. Policja rzuciła kilka granatów łzawiących przez okno do mieszkania, zmuszając bandytów do wycofania się z zajmowanej placówki. Schronili się oni w kuchni. Rozpoczęła się na nowo strzelanina, trwająca półtora godziny, w czasie której ze strony policji padło tysiąc strzałów. W czasie strzelaniny zostały ranne obie lokatorki.

Wreszcie po zaciętej walce bandyci

bez życia padli koło zlewu. W pokoju zdemolowane zostało całkowicie urządzenie i potłuczone wszystko szkło. Na podłodze znajdują się kałuże krwi. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, aby ustalić nazwiska zabitych w walce bandytów. W około domu przy ul. Okopowej zbierają się tłumy mieszkańców żądnych widoku krwi.

Zjazd wojewodów

WARSZAWA. 14. 6. (tel. wł. G.) Dziś rano rozpoczął się dwudniowy zjazd wojewodów. Obrady odbywają się w sali konferencyjnej Ministerstwa spr. wewn. Obradom przewodniczy min. Pieracki. Na otwarciu Zjazdu obecny był również premjer Kozłowski. W Zjeździe biorą udział wicem. Korsak i Dolanowski Tematem obrad są sprawy aktualne zarówno polityczne jak i gospodarcze.

—o—

Katol. Ag. Prasowa o wyjaśnieniu rabinów

WARSZAWA, 14. 6. (KAP). Związek Rabinów ogłosił za pośrednictwem Żydowskiej Agencji Telegraficznej komunikat w sprawie wizyty Rabinów u JEminencji Ks. Kardynała Kakowskiego. Ponieważ w komunikacie powyższym znajdują się nieścisłości i informacje nie odpowiadające rzeczywistości, zmuszeni jesteśmy ponownie w tej sprawie zabrać głos.

I. Wizyta rabinów u ks. Kardynała — jak podaje komunikat ŻAT — miała na celu „apel duchowieństwa narodu prześladowanego do najwyższego duchowego narodu panującego".

Konstytucja polska w art. 95 głosi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii". Twierdzenie zatem pp. rabinów, że są w Polsce narodem „prześladowanym" jest zgoła nieprawdą, a rzeczywistość polska całkowicie temu przeczy.

II. „W żadnym razie — piszą pp. rabini — nie mogliśmy przypuszczać, że otrzymamy odpowiedź polityczną".

Wręcz przeciwnie, memorjał pp. rabinów był deklaracją polityczną, w niezwykle ostrej formie („w Niemczech zapanowała ostatnio horda barbarzyńców pogan") atakująca zarówno Niemcy, jak i młodzież polską. Jego Eminencja w swej odpowiedzi pominął wszelkie momenty polityczne i społeczne a poruszył jedynie sprawy dotyczące ataków żydowskich na religję i moralność chrześcijańską. Zarzut więc powyższy pp. rabinów stoi w sprzeczności z istotnym stanem rzeczy.

III. Piszą pp. rabini, że KAP-wa „uznała za potrzebne zmienić w pewnem miejscu tekst piśmiennego oświadczenia kardynała".

Otóż stwierdzamy, że podaliśmy przemówienie Jego Eminencji w tej formie, w jakiej zostało ono wypowiedziane w obecności tak pp. rabinów, jak i dyrektora KAP oraz innych kapłanów. Tekst przemówienia został autoryzowany i jako taki został ogłoszony dosłownie w Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej razem z memorjałem panów rabinów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pp. rabini i ich współwyznawcy nie są zadowoleni z enuncjacji Jego Eminencji, ale niestety, smutne objawy destrukcyjnej działalności pewnych czynników żydowskich w społeczeństwie polskiem nie mogły podyktować innej odpowiedzi.

Od siebie dodajemy, że wyjaśnienie pp. rabinów naświetliliśmy we wczorajszym „Kurjerze" (nr. 161), zajmując mniej więcej identyczne stanowisko.

Walasiewiczówna w Warszawie

WARSZAWA. 14. 6. (tel. wł. G.) Dziś rano przyjechała do Warszawy z Gdyni, dokąd przybyła statkiem „Pułaski" z Ameryki, Stanisława Walasiewiczówna. Mistrzyni nasza pozostanie w kraju przez całe lato i będzie niejednokrotnie reprezentowała barwy polskie na zawodach międzynarodowych.

Ambasadorka polskiego sportu w Ameryce, mistrzyni olimpijska Walasiewiczówna przyjechała do Warszawy w niezwykłym dla siebie charakterze delegatki Sokoła Amerykańskiego na II. Kongres Polaków z zagranicy. Jest więc dumna ze swego przyjazdu.

—o—

Materjały wybuchowe i nielegalna literatura O. U. N.

Sensacyjne aresztowania i rewizje wśród ukraińców

Lwów, 15 czerwca.

(t.) Organy bezpieczeństwa wzięły niedawno pod obserwację kilku osobników podejrzanych o należenie do OUN., którzy wyjeżdżali do Krakowa w niewyjaśnionym celu, skąd powracali przywozząc z sobą tajemnicze pakiety. W kilku wypadkach stwierdzono, że pakiety te zawierały materjały wybuchowe i nielegalną literaturę O. U. N.

Na podstawie tych obserwacyj, urząd prokuratorski polecił dokonanie szeregu rewizyj i aresztowań na terenie województw lwowskiego i krakowskiego. Rewizje te doprowadziły do wykrycia większej ilości materjałów wybuchowych materjałów propagandowych, laborator jum, oraz szeregu notatek, wskazujących na prowadzenie tajemniczej działalności.

W związku z powyższem przytrzymano szereg osób zamieszanych w te działalność. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwiska i szczegóły rewizji trzymane są w tajemnicy.

Czechosłowacja i Belgja nie zapłacą

WASZYNGTON, 14. 6. (PAT). Czechosłowacja i Belgja zawiadomiły departament stanu, iż nie będą w możności dokonać spłaty raty długu, przypadającej na dzień 15 bm. Treść noty rumuńskiej nie została dotychczas ogłoszona.

Wyjazd gen. Weygand'a do Anglji

LONDYN, 14. 6. (PAT). „Daily Herald" wyolbrzymia jako sensację wiadomość, że gen. Weygand przybywa do Londynu w poniedziałek dla odbycia narad ze sztabem armji brytyjskiej.

W kołach urzędowych brytyjskich i w ambasadzie francuskiej w Londynie zaprzeczają stanowczo wiadomości, jakoby gen. Weygand przyjechać miał w tym celu do Londynu. Jak słychać przyjazd gen. Weyganda zamierzony jest istotnie, ale nie przybędzie on do Londynu, lecz uda się na wieś do swych przyjaciół. Przyjazd gen. Weyganda nosić ma charakter wyłącznie prywatny i wypoczynkowy.

—o—

MIN. GOEBBELS U MIN. PIŁSUDSKIEGO

Na grobie „Nieznanego Żołnierza"

WARSZAWA, 14. 6. (Tel. wł. G) Dziś o godz. 6 wieczorem min. Goebbels udał się w towarzystwie min. Becka i posła niemieckiego w Warszawie von Moltke do Belwederu, gdzie był przyjęty przez min. spraw wojskowych Piłsudskiego. Rozmowa trwała około trzech kwadransów.

WARSZAWA. 14. 6. (PAT). Dziś o godz. 11. min. Rzeszy dr. **Goebbels** złożył wieniec na **grobie „Nieznanego Żołnierza"**. Na pl. Marsz. Piłsudskiego oczekiwali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz wyżsi oficerowie sztabu głównego. Pozatem obecni byli dziennikarze niemieccy, przybyli z Berlina, korespondenci pism niemieckich oraz przedstawciele prasy polskiej.

O godz. 11 przybył min. Rzeszy **Goebbels** w otoczeniu przedstawicieli ministerstwa propagandy Rzeszy, oraz członków poselstwa niemieckiego z posłem min. von Moltkem na czele. P. Minister Rzeszy przeszedł przed frontem kompanji honorowej 21 p. p. a następnie **złożył wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza"**. Min. Goebbels oraz towarzyszący mu przedstawiciele min. propagandy wpisali się następnie do księgi pamiątkowej. W czasie uroczystości został odegrany hymn państwowy niemiecki oraz polski.

—o—

Zamknięcie ruchu granicznego

WIEDEŃ, 14. 6. (PAT). Naczelnik służby bezpieczeństwa wydał polecenie zamknięcia całego ruchu granicznego między Austrją a Bawarją. Rozporządzenie znosi istniejący mały ruch graniczny na tym odcinku.

Atak Gorkiego przeciw pisarzom sowieckim

MOSKWA. 14. 6. (PAT). W prasie sowieckiej ukazał się sensacyjny artykuł **Maksyma Gorkiego,** w którym autor występuje z nadzwyczaj **ostrym atakiem przeciw pisarzom sowieckim,** a zwłaszcza **młodem pokoleniu,** zarzucając im **demoralizację, alkoholizm, niezdrową atmosferę koleżeńską, megalomanję, plotki i intrygi,** a także nadmiernie **wybujały indywidualizm i ambicję** oraz dążenie do zakładania **towarzystw wzajemnej adoracji,** co, — zdaniem Gorkiego — odbija się na ich pracy literackiej.

Przedmiotem ataków Gorkiego stał się specjalnie szereg pisarzy z b. związku pisarzy proletarjackich i wielu poetów komsomolców. W zakończeniu Maksym Gorkij dodaje następującą uwagę: Wytworzyła się **atmosfera niezdrowa i haniebna,** co do której zapewne wypowie się niebawem autorytatywnie **opinja robotnicza.** Artykuł Gorkiego świadczy o wielkim **fermencie w łonie literatów sowieckich** i przypuszczenie stanowi zapowiedź **nowej fali represyj.**

Tragiczne strzały w konsulacie sowieckim

HELSINGFORS, 14. 6. (PAT). Fińska Agencja Telegraficzna donosi: Dziś rano Anglik Henryk Wiliam Braun **przybył do poselstwa Z. S. R. R.** i zażądał widzenia się z posłem sowieckim Steinem. Gdy odpowiedziano mu, że poseł jest nieobecny, **Braun wyjął rewolwer i dał kilkanaście strzałów, raniąc lekko dwóch funkcjonarjuszy poselstwa,** poczem skierował rewolwer do siebie i strzelił raniąc się lekko.

Braun w roku 1920 przybył wraz z rodziną do Finlandji. Znaleziono przy nim list, w którym wyjaśnia motywy swego czynu. Jego wuj i ciotka zostali **zamordowani** w sowietach, a **majątek** ich uległ **konfiskacie.** Braun potępia państwa europejskie a szczególnie Wielką Brytanję za utrzvmywanie stosunków z sowietami.

I w Stanisławowie po wyborach do Izby Rzemieśl.

STANISŁAWÓW, 13. 6. (PAT). Odbyło się tu posiedzenie głównej komisji wyborczej do Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego Rusińskiego, na którem zatwierdzono kandydatów na radców i zastępców z jedynej listy, przedstawionej przez rzemieślników.

I tak w okręgu I **Stanisławów**, wchodzą do Izby: Wolf Täber (szewc), Antoni Hrycak (kowal), Mieczysław Wenzel (stolarz), Feuerstein f. Drucker Hersz (rzeźnik) i Wiktor Chałat (wędliniarz). Wybrano również 5 zastępców z tych samych zawodów.

W okręgu II. **Kołomyja:** Leon Tieger (krawiec), Marcin Domiszewski (ślusarz) i 2 zastępców.

W okręgu III. **Stryj:** Włodzimierz Dubrawski (wędliniarz) i Salomon Sauerbrunn (piekarz).

Musimy być powabne...

Przewodnik urody kobiecej

Poważną i codzienną troską Pań naszych czasów jest sprawa cery: zdrowej, czystej, bez zmarszczek, plam i usterek, cery o pożądanej karnacji, a przy tem powabnej, wiośnianej.

Tej trosce przychodzi ze skuteczną pomocą doświadczony chemik Laboratorium Perfection i mówi: produkujemy doskonałe kosmetyki i kremy, które sprawę pięknej, wiośnianej cery rozwiązują znakomicie.

Oto krem Seta, szczególnie godny zalecenia dla cer tłustych. Oczyszcza on pory skóry, stanowi pokład dla pudru (oczywiście tylko Albarid), a przytem nadaje cerze tłustej i świecącej się śliczny, aksamitny mat.

Albo iście czarodziejski płyn wschodni Mimosa. Jest to kosmetyk japoński, który poprzez dawny dwór ostatniej rosyjskiej carowej, dostał się dziwną drogą do Polski i jest własnścią Labor. Perfection. Płyn ten odtłuszcza cerę, czyści ją, usuwa wągry i czarne punkciki, nadaje skórze zdrowy, świeży, młodzieńczy powab.

I wreszcie koryguje karnację, nadając jej pożądany niuans delikatny, szysto roślinny puder A b a r i d. Nadaje on cerze eksamitny mat, a przytem trzyma się długo.

20132

—o—

Sprzedaż o charakterze dorywczym

(g.) Do ministerstwa skarbu napłynęły z różnych stron kraju skargi na władze skarbowe, które pociągały do opłaty podatku obrotowego producentów rolnych, przyjeżdżających na targi w miastach i sprzedających z wozów produkty swego gospodarstwa. W odpowiedzi na skargi te ministerstwo skarbu wyjaśnia ponownie, że dokonywaną na targach w miastach przez producentów rolnych, sadowników i ogrodników, członków ich rodzin i pracowników, sprzedaż z wozów owoców, warzyw i t. p., należy z reguły traktować jako sprzedaż o charakterze dorywczym i nie należy pobierać od niej podatku obrotowego. Urzędy skarbowe mają bezwzględnie stosować się do niniejszego zarządzenia.

Pokrycie srebrem

WASZYNGTON, 14. 6. (PAT). **Izba reprezentantów przyjęła poprawki senatu do projektu ustawy o pokryciu srebrem. Obecnie projekt przesłany został prez. Rooseveltowi do podpisu.**

Nieudana demonstracja

Lwów, 15 czerwca.

(t.) Oficjalna Polska Agencja Telegraficzna donosi: „Dnia 13 b. m. usiłowały pewne czynniki wykorzystać przyjazd min. Goebbelsa do Polski **celem zakłócenia spokoju publicznego przez zmuszenie właścicieli sklepów we Lwowie do zamknięcia swych przedsiębiorstw na przeciąg jednej godziny.**

Na skutek tej akcji kilkadziesiąt firm dla pozoru spuściło rolety do połowy, nie przerywając zresztą pracy, większość kupców jednak przeciwstawiła się tej akcji, żądając nawet w wypadkach bardziej agresywnych wystąpień interwencji policji, na skutek czego **organa P. P.** przytrzymały 3 osobników, którzy zostaną przekazani Starostwu Grodzkiemu.

ś. † p.

IRENA BROŚ-ZAŁĘSKA

I-voto KOSIŃSKA

żona dyrektora lasów

zasnęła w Panu w dniu 14 czerwca 1934 we Lwowie, po ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 czerwca br. o godzinie 3·30 popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz łyczakowski, o czem zawiadamiają pogrążeni w rozpaczy

Mąż z Synem i Rodziną

Zakład pogrzebowy „ELIZJUM", Lwów, Sobieskiego 9.

Czy zmieniłeś już adres „Kurjera" wyjeżdżając na wywczasy?

O kilku bolączkach Krakowa

Kraków, 14 czerwca.

Staramy się przy każdej sposobności wskazywać na różne bolączki naszego miasta i apelować do właściwych czynników o tych bolączek usunięcie. Zmusza nas do tego pełne zrozumienie roli, jaką w życiu społecznem i jego urządzaniu odgrywa prasa, a zwłaszcza prasa narodowa, która czyni to nie z chęci dokuczania, czy bezpłodnego krytykowania, ale z dobrze zrozumianych interesów obywateli. Bodźcem do poruszania tyc hspraw są dla nas także listy, jakich całe dziesiątki otrzymujemy codziennie od naszych czytelników, którzy kierując się zaufaniem do nas szczerze wszelkie sprawy w swoich listach poruszają.

Niedawno poruszyliśmy sprawę czystości Krakowa i dlatego, jakkolwiek jes wciąż aktualna, nie będziemy jej dzisiaj powtórnie omawiać. Apalujemy jednak do Zarządu m. Krakowa, aby zrozumiawszy obecność już pory letniej, której w Krakowie jedynym efektem są tumanu kurzu, zwiększane nieumiejętnem zlewaniem ulic, pomyślał i wydał odpowiednie zarządzenia w sprawie tej tak bardzo aktualnej. Choćby o tyle dać Krakowowi schludniejszy wygląd

Dziś jeszcze na dwie bolączki pragniemy zwrócić uwagę kompeentnych czynników. Jest to sprawa mostu Dębnickiego i Lasku Wolskiego. Chodzi minaowicie o to, że wąskie chodniki tego mostu nie wystarczają dla ruchu pieszego, a jezdnią odbywa się silny ruch kołowy. Sytuacja się pogarsza w dni deszczowe, kiedy to przechodnie narażeni są na obryzganie ubrań błotem przez przejeżdżające pojazdy czy auta. Jeden z czytelników zwraca nam uwagę. że możnaby zagadnienie mostu Dębnickiego rozwiązać w stosunkowo łatwy sposób. Obok bowiem wisi od lat most kolejowy, kolej okrężnej z przed wojny. Można ułożyć drewniane progi i w ten sposób stworzy się ruch pieszy o wiele dogodniejszy od dotychczasowego. Dojście można zrobić za pomocą kamiennych schodów z obu stron Wisły. Drugą sprawą, którą nasi czytelnicy w listach do redakcji poruszają, jest sprawa schronów przed deszczem w Lasku Wolskim. Względną jest przyjemnością dla wycieczkowiczów moknięcie w wypadku, gdy nagle i niespodziewanie w czasie pięknej pory, z której chętnie korzystają mieszkańcy Krakowa, lunie deszcz. Możnaby temu zaradzić przez wybudowanie tanich schronów czy jakichś altan.

Tyle narazie. Możeby poruszone sprawy znalazły zrozumienie u właściwych czynników.

Z BRUKU LWOWSKIEGO

Naiwna „Chwila" i naiwny oszust

Lwowska „Chwila" z 15 czerwca 1934 drukuje następującą notatkę:

„Naiwny właściciel autobusu.

„W dniu wczorajszym aresztowany został we Lwowie Leib Schnee, właściciel autobusu kursującego na linji Lwów — Krystynopol. Wymieniony starał się obecnie o przedłużenie posiadanej licencji, na co Państwowy Fundusz Drogowy we Lwowie nie chciał się zgodzić aż do czasu wyrównania zaległości podatkowych przez Schne'a w wysokości 2.300 zł., t. j. kwoty, przypadającej na rzecz tegoż Funduszu Drogowego. Schnee w swojej naiwności wypełnił dwa blankiety PKO., każdy na kwotę 16 zł. i nadał na poczcie. Posiadając odcinki dopisał na obu do cyfry 16 cyfrę 10, stwarzając w ten sposób fikcyjny dowód zapłacenia na dwa czeki po 1.016 zł. — Przedłożone czeki zostały w Państwowym Funduszu Drogowym zakwesjonowane, poczem Schne'a aresztowano".

A więc w języku „Chwili" ordynarne fałszowanie pokwitowań, czyli oszustwo na szkodę Skarbu Państwa, to tylko naiwność! O święta naiwności i polska cierpliwości!

Lwowski Shylock

(t.) Dyrektor Banku Spółdzielczego (pl. św. Jura 6) J. Gerner, wniósł do Prokuratury i Wydziału śl. P. P. doniesienie przeciw niejakiemu M. Schorowi, zam. przy ul. św. Zofji 12 o **oszustwo i lichwę. Schor, zawodowy lichwiarz pożyczył dyr. Gernerowi 2.050 zł., ale wręczył mu tylko 1.100 zł., ściągając sobie zgóry odsetki, grubo przekraczające ustawową normę.**

Zbiorowa wycieczka katolicka do Francji

Lwów, 14 czerwca

W przyszłym miesiącu wybiera się pielgrzymka katolików polskich do Francji, mająca zarazem odwzajemnić się za zeszłoroczne odwiedziny znakomitego zespołu katolików francuskich, których bytność w Polsce, uwieńczona podniosłą manifestacją na Jasnej Górze, była pamiętnym objawem obopólnej przyjaźni i wspólności ideałów.

Kieruje tą podróżą komitet, w którego skład wchodzą prof. Oskar Halecki b. minister Niezabytowski. O. Jan Rostworowski T. J. hr. Władysławowa Zamoyska i b. posłanka pani Wanda Łazdzina.

Program obejmuje Brukselę, Lille, Arras, Amiens, Rouen, Lisieux, Chartres Paryż, w których to miastach przyjmować będzie wycieczkę Komitet mieejscowy złożony z przedstawicieli duchowieństwa, władz i społeczeństwa. Wyjazd z Warszawy 15. lipca br. powrót 31. lipca br. Ilość uczestników ograniczona do 100 (stu). **Zapewnione paszporty ulgowe** po zł. 30. — Ceny udziału obejmujące koszt podróży i całe utrzymanie nader umiakowane.

Bliższe szczegóły poda i zgłoszenia przyjmie **delegatka komitetu pani Wanda Ładzina,** która w tym celu przybędzie z Warszawy do Lwowa, na zebraniu **w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Francji** w gmachu Kasyna Koła Lit. Arstystycznego przy ul. Akademickiej **w piątek 15 czerwce o godzinie 5-tej popoł.**

Na to zebranie zaprasza **Towarzystwo Przyjaciół Francji,** nie wątpiąc, że sposobność odbycia tak ponętnej podróży o pięknym celu i w niezwykle korzystnych warunkach skłoni licznych i wybitnych przedstawicieli społeczeństwa lwowskiego do przybycia dla zasięgnięcia dokładnych informacji o programie i uzyskanie w miarę możności przyjęcia do grona niezbyt licznego uczestników zamierzonej pielgrzymki.

—o—

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 14 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5,265—5,28, B. P. 5.26, markę niem. 2,01, koronę czeską 21,75—21 90, B. P. 21,61, szyling austr. 96,50—99, B. P. 97,50, funt ang. 26,75—26,90, B. P. 26,60

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orentacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw stand.	22,—	22,50
Pszenica dworska biała stand.	21,75	22,—
Pszenica targowa stand.	21.25	21 00
Żyto dworskie stand.	15,25	15,50
Żyto targowa stand.	15.—	15,25
Owies dworski stand.	17,25	17 50
Owies tarowy stand.	17,—	17,25
Jęczmień dworski	15,—	16,50
Owies targowy	14.50	15,—
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8 50	9,—
Groch Wiktorja poznań.	37,—	38.—
Groch zwykły padalny	29,—	31,—
Groch polny pastewny	20.—	22,—
Groch peluszka	17.—	18,—
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola biała cukr. Jasiek	46,—	50,—
Fasola biała	28,—	30,—
Fasola klookowa	28,—	30,—
Fasola długa	28.—	29,—
Fasola mieszana kolorowa	19.50	20.50
Fasola Wachtel	22 —	23,—
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	13,—	14,—
Wyka szara	12,50	13,—
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8,50
Siano słodkie	7 50	8,—
Siano średnie	6,—	6,50
Siano kwaśne	5,—	5,50
Koniczyna pastewna	8,—	9.—
Słoma długa	3,20	3,50
Mierzwa luzem	2.75	3,—
Mierzwa grasowana	3,25	3 50
Mak niebieski z work.	55,—	58.—
Kminek kram. czyszczony	160.—	185 —
Ziemniaki stołowe	4,—	4,20
Mąka grysik pszenny	41,—	42,—
Mąka grysikowa 0,25	38,—	39.—
Mąka 45% 0-45	37,—	37,50
Mąka 60% poznańska 0-60	32.—	33 0
Mąka żytnia okr. Krak. 55	25,—	26,50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65%	25.—	25,50
Mąka po 55% 11 sitkowa	17,—	17,50
Mąka razowa	19,50	20 —
Mąka po 65 proc. sitkowa	13,00	13 50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65 pr.	26,50	27.50
Graham pszenny	28,—	28,50
Otręby żytnie	10,—	10 25
Otręby pszenne	10,25	10 50
Mąka czerwona z work.	13. —	13 50
Pęcak fabr. z wor.	22.50	23,—
Pęcak chłopski bez work.	20 —	20 50
Siekanka jęczm. fabr.	23.—	23 50
Siekanka chłopska	20 50	21,—
Kasza chłopska	32,—	34.—
Kasza tatarczana cała	43,—	44.—
Kasza łamaua	41.—	42,—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 16 VI. 1934

3 proc. poż. budowlana	43·80
4 proc. poż. inwestycyjna	112·50
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·25
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	71·50
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·78	Praga	22·05
Gdańsk	172·—	Stockholm	—·—
Holandja	359·45	Szwajcarja	172·08
Londyn	26·73	Włochy	45·65
N. Jork	5·29 50	Berlin	202·—
Paryż	34·96.5		

Makuszyński do Szczepka i Tońka

Publikujemy poniżej list K. Makuszyńskiego, wystosowany do popularnej w całej Polsce pary: Szczepka i Tońka, w związku z wydaną świeżo książeczką „Djalogi radjowe".

Bardzo Kochani Panowie! Podły jest dzisiaj dzień — „dzień pochmurny i ponury" — a u mnie uczyniło się jasno. Wasza książeczka jest jak promień. Szczerze i uczciwie mówię, że ją przytuliłem do serca. Za tę wielką radosną łaskę dziękuję Wam, drodzy moi, najmilsi. To mało powiedziane, dziękuję Wam po bratersku. Przez całe życie robiłem to, co Wy tak niezrównanie czynicie dzisiaj: uczyłem ludzi radości i dobroci.

Jestem pewny, że sami nie zdajecie sobie sprawy z Waszej ciężkiej pracy. To nie są igraszki! To jest niezmordowana praca, uciążliwy trud siania uśmiechu na skalistą, smutną glebę, rodzącą chrzan i pokrzywy. „Szczepko i Tońko", dwaj rozkoszni pomyleńcy, są dla niewtajemniczonych wybornymi wesołkami chętnie i najchętniej słuchanymi. Ale to jest pomyłka. Te dwa batiary godne są miłości i głębszego spojrzenia. Słucham Was zawsze i mało zwracam uwagi na szeroki śmiech. Ja zawsze czekam w Waszej niezrównanej gadanie na tę cichutką, serdeczną nutkę, która wśród powykręcanych pokracznie słów, wije się, jak czerwona nitka. Ja się wzruszam Wami, Waszą dobrocią i tem wzruszającem Waszem współczuciem dla rzeczy małych i dla szarych ludzi. To najpiękniejsze ustępy, to cudowne momenty „hecy". Ta Wasza miłosierna filozofia uchodzi powszechnej uwagi roześmianych ludzi. Dla mnie jest ona bezcenna. Miljony ludzi nie zdają sobie spawy, dlaczego nie można się oprzeć Chaplinowi. Dlatego właśnie nie można, że to jest głęboki poeta nędzy, co na wykrzywioną zrozpaczoną szarzyznę rzuca promyczek słońca, czułości, litości, współczucia, miłosierdzia. Umiecie robić to samo. Jeśli jest to tylko przypadkiem, mimowolnym głosem uczciwych serc, powinniście, moi drodzy, uczynić z tego metodę. Niewidocznie niemal tajemnie, pokropić czasem głębokiem wzruszeniem ogrom śmiechu. Łza z gliceryny jest irytująca. Łza, która ledwie się waży na rzęsach uśmiechu, jest djamentem. Nie pamiętam, przy jakiej sposobności byłem do głębi serca wzruszony słodyczą — tak! tak! — słodyczą Tońcia, którego Szczepcio wyprowadził pomiędzy śliczne wzruszenia.

Jesteście — a Sami znowu o tem nie wiecie — wielkimi dobroczyńcami. Jesteście niesłychanie podstępni oszuści, co umieją śmiechem nakarmić głodnych ludzi i wmówić w bardzo smutnych, że jeszcze radość całkowicie nie skapiała na tej ziemi. Dlatego Was kochają wszędzie.

Śmieszy mnie nawoływanie, aby Was naśladować. To poronione są pomysły! To się nie da naśladować w smutnem, nieserdecznem mieście. Tylko Lwów mógł Was stworzyć, jego promienista dusza i jego miękkie, czułe, tkliwe serce. Musicie się swoją chwałą podzielić ze Lwowem, bo Lwów Was uczy, jak cudownie pogodnie patrzeć na życie, mętne i zgryźliwe. „Łyk" lwowski, to nie zirytowany smutny mieszczanin każdego innego miasta: to człowiek dobry, serdecznie dobry. W jego cudacznej mowie są słowa, jak róże, bo tak opromienione uśmiechem dobroci i współczucia. Za to Was kocham, bardzo serdecznie kocham, że tak podpatrzyliście tajemnicę tego szarego, a tak niezwykłego człowieka.

Dziękuję Wam raz jeszcze za wzruszającą o mnie pamięć. Należała mi się ona, bo każdej niedzieli siedzę w pierwszym rzędzie, wśród wtajemniczonych słuchaczów. Zgaduję, gdzie Was tej niedzieli zaniosło? Może Was kiedy wpuszczą na galerję do teatru, może do kina? Może zajrzycie do Zakopanego?

Gdy przyjadę do Lwowa, będę szczęśliwy, jeśli mi się uda odwiedzić Was w Radjo. Tymczasem ściskam Was, drodzy moi. „Daj twój szary pysk, niech pocałuję!" i Ty, Szczepciu i Ty Tońciu!

Kornel Makuszyński.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek 15 czerwca 1934

6,30—7,25 Audycja poranna z Warszawy. 11.50 Program na dzień bieżący. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12,03 Transmisja z Warszawy. 12,10 Płyty. 13,00 Transmisja z Warszawy. 13,55—17,50 Transmisje z Warszawy, Lwowa i Wilna. 17.50 Płyty gramofonowe. 18,00 — 18,50 Transmisje z Warszawy. 18.50 „Najnowsze wydawnictwa" omówi dr. A. Bar. 19 05 Rozmaitości, komunik. weekend. komunikaty P. U. W. F. i L. O. P. P. 19.15 Program na dz. nast. 19,20— 19.55 Lokalne wiadom sport. 20,00 Transmisja z Warszawy. 20,02 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 20,12 — 23,05 Transmisje z Warszawy.

BEETHOVEN I PADEREWSKI POSPOŁU. Piątkowe koncerty symfoniczne nadawane obecnie w okresie sezonu letniego, ze studja radjostacji warszawskiej, nie obniżyły swego poziomu, ani pod względem programowym, ani doboru wykonawców. Koncert symfoniczny, jaki nadany zostanie w dniu dzisiejszym o g. 20,15 prowadzić będzie Bronisław Wolfstal zaś jako solistka wystąpi sławna skrzypaczka Irena Dubiska, która wykona melodyjny, wykwintny w formie Koncert skrzypcowy h-mol. Saint Saensa.

—o—

CO DZIEŃ NIESIE?

15
CZERWCA
Wsch. sł. 3 g. 14 m.
Zach. sł. 19 g. 35 m.

Piątek
Modesta
(Sobota Bezena)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 5,10, 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Böhmerwald Henryk, Długa 41 tel. 181-81. Dr. Fiala Bohdan, Topolowa 40. Dr. Glasner Ignacy, św. Sebastjana 3, tel. 119-04. Dr. Walewski Stanisław, Łobzowska 27, tel. 155-50.

NOCNE DYŻURY APTEK. W KRAKOWIE: Apteka pod Złotą Głową, Rynek 13. Apteka pod Trzema Koronami Retoryka 1. Apteka Czternasta, Lubicz 7. Apteka Stradom 6. Apteka im. Król. Jadwigi, Kamelicka 9. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością Brodzińskiego 1.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Madame Butterfay'
ADRIA: „Rakoczy marsz"
APOLLO: „Szalona wdówka".
BAGATELA: „Kismet".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 11—14 czerwca 1934 r. „Za kulisami teatru".
MUZEUM: Nieczynne.
PROMIEŃ: „Wyspa dr. Moreau" i „Romeo i Julcia".
SŁONKO: „Powrót Sherlocka Holmesa"
SZTUKA: „Szpieg Nr. 33".
ŚWIT: „W pogoni za księżycem".
UCIECHA: „King Kong".
WANDA: „Platynowa blondynka."

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13 30 i 14.50 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wsten 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im .J .Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Swięta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położ ne na do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. p. amacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Ctwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934" gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

Kraków ku czci Rokitnańczyków

Kraków. 14 czerwca.

W ub. środę obchodził Kraków uroczyście 19 rocznicę historycznej szarży ułanów 2 szwadronu Legjonów Polskich pod Rokitną.

Staraniem Zarządu m. Krakowa odprawione zostało w kościele N. P. M. uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych bohaterów. Mszę św. celebrował ks. infułat Kulimowski w asyście licznego duchowieństwa. W uroczystości wzięli udział woj. dr. Kwaśniewski, zast. d-cy O. K. V. płk. dypl. Bolesławicz, prezes sądu apelacyjnego dr. Parylewicz, wiceprez. dr. Klimecki, prezes Izby Skarbowej Greger oraz inni przedstawiciele władz cywilnych, delegacje, korpusu oficerskiego i podoficerskiego. Koła żołnierzy 2 p. ułanów LP. szeregu stowarzyszeń i liczna publiczność. Z uczestników szarży przybyli: rtm. Wołoszyn, Broczyński, Fąfara i Firlit. Wojsko wystawiło szwadron honorowy 8 p. ułanów ze sztandarem i orkiestrą oraz podoficerską straż honorową koło katafalku. W czasie Mszy św. szereg utworów wykonała orkiestra 20 pp. Po Mszy św. podniosłe kazanie o bohaterach z pod Rokitny wygłosił ks. dr. Meus. Bezpośrednio po nabożeństwie żołnierze 2 p. ułanów LP. i delegacja szwadronu im. rotmistrza Dunin - Wąsowicza krakowskiego „Sokoła" udały się na cmentarz Rakowicki gdzie złożyły wieńce na grobie poległych rokitniańczyków.

Do walki z demoralizacją

Kraków, 15 czerwca.

Z radością powitać należy powołanie do życia przez Akcję Katolicką — Sekcji dla walki z demoralizacją. Konieczność takiej instytucji w Krakowie, właśnie w Krakowie, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Miasto nasze bowiem jest od dłuższego czasu wprost zalewane przez wszelkiego rodzaju i najgorszego gatunku pornografję, tak w postaci pornograficznych wydawnictw jak i filmów. Kilkakrotnie na fakty te, zagrażające w zastraszający sposób moralnej postawie Krakowa, zwracaliśmy uwagę i nie chcielibyśmy je dzisiaj ponownie omawiać: stwierdzamy tylko, że Kraków nie może być nadal terenem, na którym bezkarnie szerzy się demoralizacja. Taki stan rzeczy doprowadza do rozzuchwalenia jej propagatorów, pozwalających sobie nawet na zakładanie w podwawelskim grodzie instytucyj takich, jak wszelkiego rodzaju „poradnie".

Mamy nadzieję, że Sekcja dla walki z demoralizacją, powołana do życia przez Akcję Katolicką w Krakowie, przyczyni się w wielkiej mierze do zlikwidowania jaknajbardziej szkodliwej propagandy i jej inicjatorów. Niech Kraków odzyska dawne oblicze moralne i niech tak, jak za dawnych czasów, promieniuje wysokiemi wartościami kultury i moralności na całą Polskę. Kraków bowiem nosi miano kulturalnej stolicy Polski. Niech je nosi zasłużenie.

200 rodzin emerytów kolejowych na bruk

Kraków, 14 czerwca.

Od paru miesięcy toczą się w Sądzie Grodzkim w Krakowie procesy w sprawie eksmisyj około 200 emerytów kolejowych z rodzinami z domów Funduszu Emerytalnego Pracowników Kolejowych. W środę ub. ogłoszono 5 dalszych wyroków. Wyroki te, jednobrzmiące z poprzedniemi, rozwiązują umowy mieszkaniowe z dniem 31 marca b. r., zasądzają natychmiastowe opuszczenie mieszkania i 15 zł. na rzecz Polskich Kolei Państwowych tytułem kosztów sądowych.

Należy zaznaczyć, że żaden z wyroków dotychczas nie został wykonany. Ma to pozostawać w związku z oświadczeniem prezesa D. O. K. P. w Krakowie, inż. Stodolskiego, który — jak nas informują — zapewnił, że emerytów usuwać nie będzie. Pozatem wchodzi tu w grę kwestja finansowa: mianowicie mieszkania te, od lat nie odnawiane wymagają gruntownego remontu, którego koszta wyniosłyby 3.000 do 4.000 zł. od każdego mieszkania. Remont zatem tych mieszkań wyniósłby sumę, na którą — jak się zdaje — niełatwo zdobędzie się D. O. K. P. Kraków.

Redakcja i Administracja „Kurjera Powszechnego" zostały przeniesione z ul. Sławkowskiej do Rynku Głównego nr. 6, I p., 2 schody, mieszkanie nr. 9., telefon 120-76. Dla uniknięcia tedy mylnych informacyj lub niepotrzebnego trudu, prosimy wszystkich interesentów do zgłaszania się pod nowym adresem.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek Marja Modzelewska i Stefan Jaracz na czele własnego zespołu w znkomitej komedji Hemara „Firma", której przedstawienia przy wypełnionej widowni zdobyły rekordowe powodzenie.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w piątek o godz. 8.45 wieczór wesoła rewja „Śmiech na sali" w wykonaniu artystów warszawskich teatrów rewjowych „Banda" „Morskie Oko", „Rex" i „Qui pro quo", a to: Lody Niemirzanki, Ireny Różyńskiej, Ludwika Lawińskiego, Jerzego Klimaszewskieog i wielu innych.

KOMUNIKATY

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA PAŃ W KRAKOWIE. Staraniem Akcji Katolickiej odbędą się w Krakowie w klasztorze SS. Urszulanek w dniach od 27 czerwca do 1 lipca br. rekolekcje zamknięte dla Pań. Początek dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem, zakończenie 1 lipca o godz. 8 rano. Koszta utrzymania 15 zł. Zgłszenia do dnia 20 czerwca br. należy kierować pod adresem: Djecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Kraków, Straszewskiego 18.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI odbędzie się dziś w piątek o godz. 9 rano. Na porządku dziennym posiedzenie naukowe z referatem czł. St. Witkowskiego: „Etymologja wyrazu Appella".

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HISTORYCZNO - FILOZOFICZNEGO POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI odbędize się dziś w piątek o godz. 11.30 przed południem. Porządek dzienny: czł. Kazimierz Tyniemiecki „Postanowienia statutów Kazimierza Wielkiego w sprawach kmiecych" i czł. Bronisław Dębiński „Projekty konstytucyjne Wielkiego Sejmu".

POCIĄG W „NIEZNANE". W niedzielę, 17 bm. jedzie pociąg popularny w „nieznane". Wyjazd z Krakowa o godz. 7.35, powrót do Krakowa 21.25. Cena przejazdu tam i z powrotem 3.90 zł. W programie kąpiel i plaża, wycieczki indywidualne w piękną okolicę górską, zwiedzanie polskiego dworu, daning w staropolskiej gospodzie W pociągu miejsca numerowane, bar, dancing, orkiestra. Bilety nbywć można do godz. 12 dnia dzisiejszego: P. B. P. „Orbis" — Rynek Gł.; Wagons Lits - Cook — Sławkowska 12, Polski Związek Turystyczny — Szpitalna 26 oraz kasa osobowa na dworcu głównym

KURS KOSZYKARSTWA. Miejsk Szkoła Gospodarstwa Domowego w Krakowie (ul. św. Marka 34) urządza — jak co roku — wakacyjny dwutygodniowy kurs koszykarstwa galanteryjnego. Na kursie wyrabine będą roboty z rafji, pedigu, wikliny. Początek kursu 25 bm.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH W III. KWARTALE 1934 R. Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowne, że podanie o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów przyjmować będzie do dnia 20 bm.

ODCZYT O LUDWIKU ARIOSCIE (1474 r. — 1533 r.) wygłosi staraniem Towarzystwa Przyjaciół Włoch (Circolo degli Amici d'Italia) w sobotę dnic 16 bm. o godzinie 18 w sali XL Coll. Novi prof. Michał Asanka - Japoll. Wstęp 50 gr., dla młodzieży gimn. 25 gr., dla członków wstęp wolny.

DYSKUSJA N. T. PRZEBUDOWY STUDJUM POLONISTYKI odbędzie się staraniem Koła Polonistów S. U. J. w piątek, dnia 15 bm. o godz. 20-ej w sali wykładowej na ul. Gołębiej 20, I. p. Udział biorą prof. St. Pigoń i Stefan Kołaczkowski. Wstęp wolny.

„SZKOŁA PODATNIKÓW". Aktualna komedja Ludwika Verneuil'a będzie najbliższą premjerą teatru im. Słowackiego. Próby odbywają się pod kier. reżysera J. Karbowskiego.

ZARZĄD OKRĘGOWY KOŁA TRZECIAKÓW komunikuje, że zarząd koła będzie przyjmował członków Koła każdego poniedziałku i czwartku od godz. 17—19 w lokalu Związku Inwalidów ul. św. Filipa 25.

KOMITET POMOCY DLA PAWLIKOWIC. Walne zebranie doroczne Komitetu Obywatelskiego pomocy doraźnej dla Zakładu Wychowawczego w Pawlikowicach odbędzie się 20 bm. o godz. 17.30 w sali Portretowej Magistratu. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu za 1933/34 r. 2) Wybory nowego zarządu. 3) Program działalności na nowy rok. 4) Wnioski i interpelacje.

ZWALCZANIE WŚCIEKLIZNY U PSÓW. Zarząd miejski zawiadamia, że w związku z wygaśnięciem wścieklizny u psów na Podgórzu (Dz. XXII) uchyla dla tejże dzielnicy zarządzenia z tem, że przymus kagańcowy i ewidencyjny psów obowiązuje nadal.

Fantazje Verne'go zrealizowane!

Pierwszy teatr telewizyjny w Londynie

Londyn, w czerwcu.

Czytelnicy Verne'go pamiętają z pewnością ową fantastyczną opowieść o załodze łodzi podwodnej, obserwującej na rozpiętym płótnie zdarzenia rozgrywające się na ziemi. Fantazje... a przecież **rzeczywistość dzisiejsza przekracza ramy najśmielszej fantazji** powieściopisarza. Łodzie podwodne, — toż to dziś nieodzowny sprzęt wojenny!

A oto świeżo podzielić się możemy z czytelnikami „Kurjera" nową **sensacyjną** wiadomością. Od kilku tygodni wre **gorączkowa praca** nad zbudowaniem i zmontowaniem w Blackpole **pierwszego teatru telewizyjnego na świecie.**

W wielkiej sali, obliczonej na **3 tysiące osób, na srebrnym ekranie** reprodukowane będą wszystkie **ciekawe i ważniejsze wydarzenia,** rozgrywające się **równocześnie, w tej samej chwili,** na terenie Wielkiej Brytanji.

Nie ulega wątpliwości, że otwarcie tego telewizyjnego teatru będzie miało o wiele **doniośleisze znaczenie,** niż otwarcie pierwszego kina, niemego, czy nawet dźwiękowego.

Urządzenie teatru telewizyjnego oparte jest na znanych właściwościach **komórki selenowej,** która zależnie od **intenzywności naświetlania** przewodzi słabiej lub silniej prąd elektryczny.

Cała aparatura jest **niesłychanie kosztowna i precyzyjna,** — dlatego w najbliższej przyszłości trudno liczyć na szybkie rozpowszechnienie się tego urządzenia. **Prace nad udoskonaleniem i uproszczeniem tego** epokowego wynalazku, prowadzone wytrwale od szeregu lat w Anglji, Niemczech, Francji, Ameryce, — **trwają jednak nadal.** Toteż **nie ulega kwestji,** że już w krótkim czasie uczeni dojdą do **jeszcze lepszych rezultatów** i z czasem teatr telewizyjny **stanie się równie popularnym** jak dziś jest kino.

W każdym razie **Anglji przypada honor stworzenia pierwszego tego rodzaju, publicznego teatru.** (M).

W praktyce było jeszcze gorzej.



rozwoju — to największe ułatwienia, a niewat-

Czy należy czekać na wielkie pranie?

Przetrzymywanie nieupranej bielizny, bezwarunkowo dobrze na nią nie wpływa. Mimo to niejedna gospodyni przechowywała ją w oczekiwaniu wielkiego prania. Cóż jednak miała począć, gdy chciała nawet drobiazgi poddać działaniu samopiorącego, oszczędzającego bieliznę środka, jakim jest Radion? Nie zawsze chciała i mogła mieć w zapasie normalną paczkę Radionu. Nie zawsze także miała, ochotę kupować taką paczkę, chcąc Radion dopiero wypróbować.

Obecnie można otrzymać Radion w małych podręcznych paczkach, tylko za 45 gr. Ani jedna sztuka bielizny nie potrzebuje leżeć aby doczekać się Radionu w dniu wielkiego prania. (x)

Z prasy ruskiej

Zjazd „Talerhofców"

(er) Pisma ruskie ciągle jeszcze polemizują na temat zjazdu tzw. „Talerhofców", który odbył się dnia 31 maja we Lwowie. „Talerhofcy" — to ci Rusini i Starorusini, których rząd austrjacki więził i skazywał w roku 1914 i 15 w Talerhofie pod zarzutem współdziałania politycznego i wojskowego z Rosją.

„Zemla i Wola", tygodnik „Ruskoj Selanskoj Organizacji", podając obszerne sprawozdanie, m. in. pisze:

„Talerhof — ten zbiorowy symbol heroizmu Halickiej ziemi w okresie wielkiej wojny i jej męczeństwa za sprawę tradycji i godności — dzisiaj w 20-rocznicę początku halicko-ruskiej martyrologij, taje się bezpiecznie potężnym czynnikiem ogólnego odrodzenia narodowej ruskiej prawdy, umocnienie narodowej świadomości i podniesienia narodowej dumy szerokich mas ruskiej ludności w całym kraju."

„Ruskij Gołos", tygodnik wydawany we Lwowie po rosyjsku, również wyraża się z entuzjazmem.

„Jakkolwiek liczni nasi nieprzyjaciele usiłowali w ciągu ostatnich lat przedstawić ruską narodową siłę w Galicji, jako słabą, a nas jako „niedobitków", to jednak zademonstrowanie tej siły w dniu 31 maja we Lwowie swoją wielkością przeszło wszelkie oczekiwanie.

Oba te pisma podają liczbę uczestników zjazdu **na** 14.000—16.000.

Tymczasem „ukraińskie" pisma twierdzą, że liczba uczestników zjazdu nie przekraczała 4.000 Doszło nawet do tego, że „Talerhofski Komitet", umieścił sprostowanie w „Dile", które znów replikuje, iż pochód Starorusinów szedł 40 minut... w pogrzebowem tempie.

Nie wdając się w szczegółowe rozważania, należy stwierdzić, że sprawozdawca „Diła" się myli, bo 1) pochód **nie szedł w pogrzebowem tempie,** co **stwierdziliśmy naocznie,** 2) wedle regulaminów wojskowych w **ciągu 40 minut przez punkt przejdzie około 5.000 ludu** i to w kolumnie **czwórkowej,** a tymczasem Starorusini szli czwórkami, piątkami, szóstkami i wogóle cywilnym gęstym tłumem.

To wszystko przy 40 minutach „Diła", czyli, że ich było grubo ponad 4.000.

A że „Ukraińcy" nieprzyjemnie zdziwili się „Talerhofskim zjazdem", to najlepszy dowód znajdujemy w artykule ukraińskiego tygodnika „Nasz Prapor"

„Na nim (na zjeździe) zobaczyliśmy naocznie, gdzie i ile trzeba nam wziąć się do roboty nad nacjonalnem uświadomieniem i zorganizowaniem naszego narodu. Możliwe, że w tej dziedzinie, zrobiliśmy nieco za mało, ale teraz dzięki temu moskalofilskiemu zjazdowi my i tam włożymy swoją pracę i nie damy używać naszego narodu przeciw jego własnym interesom i dążeniom."

Naród polski powinien pamiętać, że tylko **dzięki własnym siłom i własnej krwi** przyłączył wschodnie Kresy do Rzeczypospolitej.

Nie powinien też brać pod uwagę żadnych obcych sił do swoich rachub jeśli idzie o utrzymanie tych ziem przy Polsce.

KRONIKA KULTURALNA

Nieznane dzieło Beethovena. Jak donoszą pisma wiedeńskie, **prof. Feraud** w Hellerau (w pobliżu Wiednia) odnalazł dwie nieznane kompozycje Beethovena, nazwane „Marsze laksenburskie".

Utwory te mają być odegrane na najbliższym konkursie muzycznym we Wiedniu.

W obronie francuskiego filmu rozwinęła gwałtowną kampanję wytwórnia paryska „Pathé-Natan", protestując przeciw zalewaniu rynku francuskiego filmami zagranicznemi, głównie amerykańskiemi.

Kampanja ta odbiła się głośnem echem i w prasie. Dzienniki zwracają uwagę, że cały szereg artystów zagranicznych, — w tem wielu **francuskich** — pracuje w wytwórniach **amerykańskich** i angielskich, zarabiając **tam znakomicie.** Dlatego kampanja zbyt radykalna nie jest — **zdaniem tych dzienników** — wskazana.

KONKURS. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Zofji Bukowieckiej ogłasza konkurs **na utwór literatury pięknej** o wartościach społeczno - wychowaczych dla dzieci (lat 10--14) najszerszych **warstw** ludności. Rozmiar utworów: 2—5 **arkuszy** druku; termin nadsyłania: 31 **stycznia** 1935; nagrody: 300 zł. i 200 zł. i **cztery** po 150 zł.

Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie sekretarjat Koła: **Warszawa, ul. Żórawia 22, m. 7.**

Co czytają kobiety w gazetach

Komitet badań naukowych przy uniwersytecie w Chicago zajął się sprawdzaniem stopnia i rodzaju zainteresowań kobiet, gdy chodzi o gazety. Gazety są w U. S. A. bardzo czytane przez kobiety i żadne pismo nie może mieć powodzenia, jeśli nie ma uznania w sferach czytelniczek. Rezultaty tych badań były bardzo ciekawe. Okazało się, iż kobietom-czytelniczkom przypadają bardzo dogustu **karykatury,** które uzyskały przy obliczeniu głosów 83%, na drugiem miejscu znalazły się **mody** (78%), trzecie miejsce zajęły **nowele i powieści** ilustrowane (68%), czwarte — porady i wskazówki **z życia, z dziedziny gospodarstwa domowego, higjeny** etc. (48%).

Sporo miejsca zajmują w prasie amerykańskiej, niemieckiej (polskiej również od pewnego czasu) listy od czytelniczek. Warto zauważyć przytem, iż w prasie francuskiej tego rodzaju rubryka nie istnieje, nie istnieje bowiem zainteresowanie czytelników i czytelniczek w tym kierunku. **Ostatnie miejsce** pod względem zainteresowań czytelniczek zajmują kwestje polityki zagranicznej (8%).

JAN SZELIGA 34

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Wyprostował się i patrzył zamyślony na ponure szczątki, leżące przed nim.

— Czy wiadomo, w jaki sposób powstały te zmiażdżenia? — zapytał nagle komisarza, wskazując na ręce i twarz trupa.

— Właśnie! — zawołał komisarz — to wydało mi się odrazu ciekawe. Otóż lekarz orzekł, że dokonano tego jakiemś tępem, zapewne drewnianem narzędziem, za życia ofiary, albo natychmiast po jej śmierci.

Tatar pokręcił niechętnie głową: za życia albo zaraz po śmierci! naturalnie! odpowiedź niejasna, obejmująca rozmaite możliwości — a dla niego był to punkt zasadniczej wagi!

— Śmierć — mówił dalej komisarz — nastąpiła, zdaniem lekarza, natychmiastowo, wskutek tego tu ciosu w tył głowy — wskazał na dużą ranę na głowie trupa — te inne uderzeniia były dodatkowe.

— Od kiedy już nie żyje? — spytał Tatar.

Lekarz twierdzi, że mniejwięcej od 10-ciu godzin, t. j. zabito go tej nocy — odparł komisarz — ale to jeszcze nie wszystko! — dodał żywo — w kieszeni jego kamizelki znaleźliśmy tę karteczkę.

I ruchem pełnym wewnętrznego zadowolenia podał Tatarowi mały świstek papieru.

„Nie boję się waszych gróźb — czytał Tatar — pieniądze te mieć muszę; powinniście sami wiedzieć, że leży to również w waszym interesie, na przyszłość.

— Jest to bez podpisu, jak pan widzi — odezwał się komisarz — ale nawet przy powierzchownem porównaniu z pismem Muchy, którego próbek mamy pod dostatkiem, widać odrazu, że to on pisał. Naturalnie oddam to dziś jeszcze naszemu grafologowi do orzeczenia, ale wynik nie ulega dla mnie wątpliwości.

— Te pieniądze, o których jest tu mowa — ciągnął dalej — to zapewne te pół miljona złotych, których, brak, jak pan wie, stwierdzono w kasie miejskiej zaraz w dzień aresztowania Muchy. On sam i jego wspólnicy musieli je gdzieś ukryć i widocznie teraz nie mogli pogodzić się co do ich podziału. A następstwem tej waśni jest to! — wskazał na zwłoki, leżące przed nimi.

— Nie rozumiem tylko — dodał po chwili — czemu zmiażdżono mu w tak barbarzyński sposób twarz, a zwłaszcza ręce. Co do twarzy, no, to w czasie walki mogli go tłuc czemś po głowie i twarzy zarazem, aby go zabić, ale to zmiażdżenie rąk? chyba, że trzymał się czego? — zastanawiał się — gdyby np. czepił się brzegu łodzi, z której go wrzucano do rzeki, toby mu mogli te ręce tak rozbić, ale ubranie jego było suche.

— Tak — rzekł półgłosem Tatar — albo gdyby chcieli, aby nie można było porównać odcisków palców tych zwłok z odciskami, zdjętemi w więzieniu z palców Muchy, toby też tłumaczyło zmiażdżenie rąk, a co do twarzy...

— Jakto! — przerwał mu komisarz — pan przypuszcza, że to nie są zwłoki Muchy, a tylko on poprostu chce nas otumanić i skłonić do uwierzenia w jego śmierć? — a cóż wtedy ta kartka z pismem Muchy .

— Zostawiona w ubraniu zabitego w tym samym celu — rzekł spokojnie Tatar — właśnie ta kartka wydaje się najbardziej podejrzaną, jest to bowiem zbyt dziwne, aby przestępcy zostawili ją przy zwłokach.

— Ale ryba, panie, ryba! zawołał komisarz.

— Rybę taką można każdemu wytatuować — odparł Tatar — Zresztą — dodał — to są przecież tylko moje przypuszczenia, które mogą być trafne, ale mogą być też błędne. Choć sądzę, że mamy tu pewien nadmiar dowodów tożsamości tych zwłok z Muchą, a jednocześnie nie możemy rozpoznać rysów twarzy i linji na palcach.

— Nadmiar dowodów tożsamości! to jest paradoks! — sarknął komisarz. Jego bystre siwe oczy odzyskały już zwykłe, pewne siebie spojrzenie, gdy kiwając głową, spoglądał na Tatara:

— Dla mnie nie istnieje taka rzecz jak nadmiar dowodów, im ich jest więcej, tem lepiej! I to jest Mucha! z biegiem czasu przekona się pan, że nigdy już nie zjawi się on na tym świecie. A teraz chodźmy na policję, spiszemy tam z panem protokół co do tego tatuowania i oddamy grafologowi tę karteczkę. I jeżeli okaże się, w co nie wątpię, że jest to pismo Muchy, będzie można wystawić świadectwo jego zgonu.

— Niechże pan każe przynajmniej dodać w tem świadectwie zgonu, że zwłoki te są zwłokami Muchy według wszelkiego prawdopodobieństwa. Może to panu oszczędzić w przyszłości niemiłych komplikacyj — rzekł Tatar.

— Owszem, mogę to zrobić, skoro pan sobie tego życzy — odparł z uśmiechem komisarz — choć ja osobiście uważam to za zbytek ostrożności!

2.

Na drugi dzień rano Tatar wstąpił na policję, aby dowiedzieć się od komisarza Krajewskiego o wyniku badania grafologicznego. Wprawdzie i on, podobnie jak komisarz, choć z innych przyczyn, nie wątpił, że ową kartkę pisał Mucha, chciał jednak posłyszeć, co stwierdzi znawca grafolog.

Komisarz z głębokiem zadowoleniem pokazał mu orzeczenie grafologa: pismo to było pismem Muchy.

— Więc pozbyłem się nareszcie tej nieznośnej sprawy, która, aż do wczoraj, przez miesiąc, nie posunęła się ani o krok naprzód — mówił komisarz — mam nadzieję, że najbliższa sprawa, jaką dostanę....

W tej chwili drzwi biura otworzyły się i wszedł główny komendant policji.

C. d. n.

SPRAWY AKADEMICKIE

ROK VI. Redakcja czynna we wtorek od godziny 19 — 20 w lokalu Czytelni Akademickiej

Akademja Mickiewiczowska

Przemówienie prezesa Czytelni Akad., K. Kobylańskiego

Lwów, 14 czerwca.

Uważam sobie za niezwykły zaszczyt, że mogę w stuletnią rocznicę powstania epopei narodowej, być wyrazicielem uczuć i hołdu polskiej młodzieży akademickiej, Lwowa dla największego wieszcza naszego narodu. — Zdaję sobie równocześnie sprawę z trudności, jakie sprawia znalezienie słów, jakiemi należałoby wyrazić to, co mózg i serce nam mówi. —

Niebrakło pewnych motywów, które mogłyby przeszkodzić tak jednolitemu wystąpieniu całej Rzeczypospolitej akademickiej, na którą składają się uczeni i ci, którzy wiedzę nabywają. Jedynie w zrozumieniu, czem jest genjusz, twórczość i osoba Wieszcza, — łączymy się mimo te przeszkody z całym Uniwersytetem w wyrazie hołdu.

Są genjusze słowa, myśli, czynu. — On jest uosobieniem genjuszu wiary. Wiary w Boga, w Królestwo Boże na ziemi, wiary w Naród, w swój własny Naród Polski, - dla których to celów życie jego, jego genjusz, słowa, myśli, zostały poświęcone, ofiarowane i na ich ołtarzu złożone.

Inne narody mają swoich wielkich poetów, mistrzów słowa i myślicieli, którzy swym genjuszem i pracą zjednali sobie ogólno-ludzkie znaczenie; nie posiadają jednak żadnego, któryby zespolił się tak ściśle z życiem Narodu, objął całą jego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, wszystkie jego uczucia i dążenia, jak Adam Mickiewicz. Źródłem jego natchnienia i twórczości była najczystsza, najgłębsza miłość która, jak sam powiada w improwizacji,

„...nie na jednym spoczęła człowieku,
Nie na jednej rodzinie, nie na jednym wieku,
Ja kocham cały Naród! Objąłem w ramiona,
Wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia.

Może był to odruch sprawiedliwości dziejowej, że prawie równocześnie, gdy wydzierano wolność Narodowi, rodził się ten, który pieśnią swą ustrzec miał Naród przed zwątpieniem w latach klęsk, ucisku, i męczeństwa.

Ojcom naszym u kolebki nie świeciła nadzieja rychłej wolności; wchodzili w świat, gdy wszystkich ogarnęła trwoga o przyszłość Polski. W XIX wieku przyszło im patrzeć na krew przelaną w obronie wiary, języka, poczucia narodowego, patrzeć jak narody rozbiorcze rugują język polski z prastarej jego dziedziny, jak prowokują tą zuchwałością, jakiej widownią nie była nigdy Ruś w niewoli tatarskiej.

W latach takiego poniżenia uczuć ogólno-ludzkich, w latach panowania siły nad prawem, potrzebną była ta wielka, mistyczna wiara Mickiewicza w przyszłość Narodu. Ta wiara w Naród i niespożyte jego siły ujawniła się u Mickiewicza już w latach młodzieńczych, w latach słynnych i sugestjonujących każde młode pokolenie polskie, tj. w latach pobytu na Uniwersytecie Wileńskim.

Praca samowychowawcza w szeregach tak nam drogich filaretów i filomatów która to praca spowodowała straszne prześladowanie młodzieży, w czem brali udział także zdrajcy Polacy w rodzaju Pelikanów była tą pierwsza próbą którą przeszedł bohatersko, budzący się do lotu dopiero co ukończony student. — Próba ta pozostania na zawsze wzorem postępowania dla młodych pokoleń polskich.

Poprzez „Odę do młodości", poprzez „Grażynę", „Konrada Wallenroda", „Farysa", „Dziady", „Pana Tadeusza" przebija się ta wiara z kategorycznym imperatywem walki — będącej niczem innem jak heroicznym wysiłkiem dla realizacji Królestwa Bożego we własnym Narodzie.

Heroizm! A czemże jest ów heroizm? Jesto to głębokie przejęcie się myślą i wcielenie w czyn tej myśli, — że życie dane jest, aby pociągać i podnosić ludzkość a zwłaszcza swój Naród coraz wyżej ku Bogu, ku źródłu troistej idei: dobra, prawdy i piękna.

Nic też dziwnego, że przez ludzi złych i plugawych, człowiek o tych ideałach, używający swego genjuszu nie dla innych, ale tych właśnie celów — musi być przedmiotem nienawiści i chęci obniżenia.! Karty stawiające sobie za cel tzw. odbrązowienie — nie są zdolne naruszyć ani jednej cegiełki tego wielkiego gmachu twórczości, ani podważyć jego autorytetu — są jednak wyrazem tej współczesnej — obcej nam z ducha i treści, — pseudo-twórczości i otaczającej nas rzeczywistości. Pochylamy czoła, nie słychać serc naszych bicia, pali nas wstyd., obsiadły nasz dom potwory, i my w tym trwamy.., nasz dom... szysty, jasny, polski, dom, z którego dzieci wywożono na Sybir, któremu ojców wydzierano.., nasz dom... oni go zatruwają!

Dlatego też na młodem pokoleniu polkiem ciąży nietylko obowiązek wyrażenia hołdu duchowi Wieszcza, ale również takie przejęcie się jego ideałami, by było zdolne zetrzeć w proch nędzną współczesność, tworząc prawdziwie polską rzeczywistość i polską twórczość;

„...Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu,
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością uczmy łamać się za młodu".

„Boć przecie i ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu". Ale my pomni przecie jesteśmy:

„Młodości! Orla twych lotów potęga, — jako piorun twoje ramię"

Wobec planu i programu by z serc dzieci polskich Polskę wydrzeć, skierował wieszcz swój wzrok ku matkom polskim, ucząc jak synów wychowywać. Wszak wszystko to, co w świecie władzy urzędów rosyjskich ma zetknąć się z duszą polskiej młodzieży, będzie zgniłą i wilgotną parą... będzie trądem zepsucia i trucizny, gangreną przekupstwa, szpiegostwa, podłoty i zdrady.., bo z jadowitym gadem żyć nie można , bez sprzątnięcia tego jadu..

Otóż i kilkadziesiąt lat tego życia wśród rządów zaborczych dało nam zanadto wiele dowodów na to, jak jadowity gad, duszę polską truje i w bagno zgnilizny wprowadza. Obecna matka-Polka musi syna wychować tak, by on umiał z jadowitym gadem żyć, nie trując się, by oddychając zgniłą parą — umiał zachować serce czyste, polskie nieugięte i niesplamione. To matka ma wiedzieć i rozumieć, to Naród musi wypełnić, by wychować obrońców prawdy, dobra i piękna.

Wieszcz nasz w uczuciach najwznioślejszych zarysował dobitnie i skreślił raz na zawsze te rozstaje, których nigdy Polakowi przestąpić nie wolno!

„Bieda narodom, które swoje mordują proroki" — i dziś te słowa wieszcza mogłyby być powtarzane ciągle i wszędzie.

Biada narodowi, który da się złudnemi prowadzić hasłami, który odstępuje od wskazanej drogi i sądzi, że żłób pełen jadła na wszystko starczy..

Są przecie wyższe cele jaśniejsze ideały. Polska to jest wielka rzecz — mówi Wyspiański, a mówi imieniem ludu zbudzonego z ciemnoty — ludu, pojmującego, czem naród być może i być powinien.

Ta Polska, wielka rzecz.., istnieje i potężnieje w piersi każdej jednostki Narodu, a z jednostek tych siły, tworzy się siła Narodu.

Do rodaków woła Gustaw. —
Ludzie! każdy z was mógłby samotny więziony,
myślą i wiarą zwalać i podźwigać trony",

a dobre duchy czuwające nad sercem Polaka szepcą:

„...my podwójmy straże
Czy zła myśl wygra, czy dobrą pokona,
Jutro się w mowach i dziełach pokaże.'

Wielką pracą nad ludem chcemy rozpocząć pracę nad odrodzeniem własnem, nad wprowadzeniem w życie wielkich zasad, etyki ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego. Chcemy podnieść atmosferę uczuć do dawnej wysokości, wysokości chwil poprzedzających najszlachetniejsze porywy ducha polskiego. Nie chcemy pozwolić aby żyjące w Ojczyźnie młode pokolenie mogło być obojętne dla spraw ogólno-polskich. A że praca życia naszego rozłoży się na długie szare dnie, więc wielki musi być zasób wiary w ziszczenie ideałów narodowych: czerpać ją będziemy zawsze z dzieł Mickiewicza.

Czuł za ziemię, za braci: wierzył w odrodzenie: w tem jego siła. Ona była potęgą jego genjuszu, płomieniem jego ducha. Płomień gorzał długo, jasno, a gdy przygasł, w każdym z nas iskra została tam, gdzie bije serce. Tem żyjemy, i żyć chcemy, aż wstanie naród wielki, jednolity i upomni się o swoje prawa. Z tą chwilą będzie nowa Polska, — Polska przyszłości odbudowana pracą wszystkich, a przeto wszystkich zarówno kochająca, wszystkim zarówno droga i tą miłością wszystkich nieśmiertelna.

A jeśli wśród nas znajdują się jednostki samolubne, zaprzedane i spodlone lękiem, — to niech przypomną sobie, że

„...Nasz naród jak lawa
Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa
Lecz wewnętrznego ognia i sto lat nie wyziębi,
Plwajmy na tę skorupę i stąpmy do głębi."

Idźmy ku Polsce jaką wymierzył Mickiewicz, Polsce dzisiejszej —

„...nieśmy odrodzenie
Depczmy podłość, fałsz i brud,
W nas mocarne wiosny tchnienie,
W nas jest przyszłość — z nami lud
Naprzód idźmy w skier powodzi,
Niechaj wroga przemoc drży,
Już zwycięstwa dzień nadchodzi,
Wielkiej Polski moc — to my".

—o—

Wyznanie wiary młodego pokolenia

W piątek 8 bm., staraniem Czytelni Akademickiej odbył się w Collegium Maximum U. J. K. odczyt kol. Jana **Małłachowskiego** na temat: **„Nasza przyszłość"**. Na odczyt przybyły tak liczne rzesze młodzieży, że sala obliczona łącznie z miejscami stojącemi na około 700 osób, nie mogła wszystkich pomieścić.

Zebranie zagaił kol. Adam **Treszka**, witając Kuratora Czytelni, Ks. Prof. **Klawka**. Następnie kol. Jan Małłachowski w głęboko ujętym referacie przedstawił problemy jakie stają w chwili obecnej przed ruchem narodowym. Dziś kiedy siła żydostwa światowego załamała się zwłaszcza po klęsce w Niemczech, zadaniem naszem jest przyśpieszać rozwiązanie tego piekącego zagadnienia, jakiem jest zagadnienie żydostwa w Polsce. Olbrzymi napływ do Obozu Narodowego sił społecznych, które tkwią w polskim robotniku i chłopie, daje gwarancje zwycięstwa idei narodowej w Polsce.

W dyskusji, którą rozpoczął kol. mgr. Kobylański, wziął udział cały szereg mówców. Zajmowano się między innemi sprawą wystąpienia posła Stahla z poselskiego Klubu Narodowego. Zebrani wyrazili swoje zaufanie kierownictwu Obozu Narodowego i żywiołowo zamanifestowali swe przywiązanie do Wodza Romana Dmowskiego. Wyrazili swoje oburzenia dla uzurpatorstwa apostaty O. W.P. pos. Stahla, ośmielającego się twierdzić, że jest przedstawicielem młodych.

Jeden z mowców poświęcił swe przemówienie sprawie zgubnego wpływu żydostwa na kulturę polską i zajmował się programem walki z żydostwem.

Próbę zakłócenia poważnego nastroju ze strony Legionu Młodych stłumiono w zarodku, dając prowokatorom dotkliwą odprawę.

„Wybory" na W. S. H. Z.

W pierwszej połowie maja br. odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów W. S. H. Z. Po walnem zebraniu, które miało przebieg spokojny. Rektor zarządził wybory Władz T-wa. Na terenie szkoły prywatnej i najmniejszej ze wszystkich Wyższych Uczelni sanacja postanowiła za wszelką cenę przeforsować arząd taki, któryby choć w części mógł ją podnieść w opinji publicznej po zupełnych klęskach na innych Uczelniach. W poczuciu swej słabości, usiłowali sanatorzy kilkakrotnie nakłonić młodzież narodowa do kompromisu, ażeby za wszelką cenę nie dopuścić do głosowania, które zgóry przesądzało o zwycięstwie narodowców.

Kiedy wszystkie, z różnych stron wysuwane propozycje kompromisu, na mniej lub więcej korzystnych warunkach zostały kategorycznie odrzucone przez młodzież narodową, postanowiono użyć sposobu innego. Mianowicie listę kandydatów do Władz T-wa, zgłoszoną przez narodowców, Komisja Wyborcza, pod przewodnictwem p. Ciesielskiego, wbrew przepisom prawnym i wszelkim zasadom słuszności unieważniła, ogłaszając po pewnym czasie, że wobec utrzymania się tylko jednej listy (sanacyjnej) głosowanie jest zbyteczne a kandydatów z tej listy uważa się za wybranych jako członków Władz T-wa.

Rozumowanie było proste, a wnioski z tego oczywiste: Zarząd w 100 procentach sanacyjny, a więc widocznie na Uczelni narodowców niema. Fakt bezprawnego unieważnienia listy wywołał wśród młodzieży zrozumiałe wzburzenie, które nie zakończyło się wniesieniem protestu wyborczego.

P. Rektor, zapoznawszy się z decyzją Komisji i stwierdziwszy jej sprzeczność z prawem, protest uwzględnił w całej rozciągłości i wybory unieważnił. W ten sposób spełzła na niczem chęć przeforsowania nie zgodnego z wolą członków T-wa Zarządu. Wybory, które ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego, odbędą się po ferjach jak się spodziewamy zgodnie z prawem wykażą, że żadnym przepisem prawnym, a tem bardziej bezprawiem oblicza ideowego młodzieży nikt nie jest w stanie zmienić.

Z życia Młodzieży Wszechpolskiej

Dnia 25 maja br. w sali Czytelni Akademickiej odbyło się Zebranie Plenarne z referatem znakomitego znawcy stosunków międzynarodowych, posła Zygmunta Berezowskiego p. t. „Sytuacja Polski na tle polityki międzynarodowej". Prelegent omówił szczegółowo zasadnicze wytyczne polityki międzynarodowej, mogącej doprowadzić Polskę do stanowiska należnego jej w Europie, z uwzględnieniem dzisiejszej niezwykle dla nas dodatniej, aczkolwiek nie wykorzystanej, konjunktury terenu międzynarodowego.

W piątek 1-go czerwca odbyło się Zebranie Plenarne z referatem prezesa Senackiego Klubu Narodowego, senatora Prof. Stanisława Głąbińskiego p. t. „Pierwsze rządy w Polsce Niepodległej". Pan Senator przedstawił, jako naoczny świadek i jeden z najczynniejszych polityków, losy Polski i jej rządów w zaraniu Niepodległości.

Mimo okresu egzaminacyjnego frekwencja na obu Zebraniach Plenarnych była bardzo silna.

W niedzielę 3-go czerwca odbyła się wycieczka do Zimnej Wody. Humor, który panował, pozostanie na długo w pamięci uczestników. Późnym wieczorem wrócili uczestnicy pociągiem do Lwowa.

W Kolet Młodzieży Wszechpolskiej W. S. H. Z. odbyło się we środę 6-go czerwca Zebranie Plenarne, z referatem sen. Prof. Dr. S. Głąbińskiego, na temat **gospodarstwa narodowego.**

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kupna

Fortepian

krzyżowy kupię. Szczegółowe oferty Kurjer, Zimorowicza 10. „Gotówka“. 20136

Kupię

kamieniczkę lub domek komfortowy. Kraków. Szpitalna 18. „SŁAW“. K 20082

Kupię

gospodarstwo rolne możliwie obdłużone. Kraków, Spitalna 18 Wyrwiaz. K20084

Motocykl

używany kupię. Oferty z ceną Lwów, św. Józefa 4 m. 5. 20097

Fotel

na kółkach dla chorej potrzebny. Warunki Dr. Osiecki. ul. Zygmuntowska 4 tel. 89-16. 20098

Szkoda

czasu na męczące poszukiwania. Jeśli chcesz kupić cośkolwiek, używane meble, części garderoby rower, auto, wózek, dom, parcelę, psa, kota, kanarka i t. d. daj ogłoszenie do „Kurjera“ (do 10 słów 2 razy bezpłatnie) a będziesz mógł z otrzymanych zgłoszeń wybrać najodpowiedniejsze. 18968

Sprzedaże

Fortepian

pierwszorzędny. mechanika angielska 71/4 oktawy prawie nowy oraz Bechsteina, Schweighofera, Heitzmana, Stingla i wiele innych znakomite sprzedam okazyjnie. Lwów, Skleniarski — Kopernika 26. 20129

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Pierścienie

tłoki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów. Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michelin“ tel, 6-39. 976

Motocykle

nowe „F. N.“ „Nortea“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tenisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

„Centrozbyt“

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Grobowiec

na 1 lub 2 miejsca na cmentarzu łyczakowskim pierwsze pole, blisko głównego wejścia tanio do sprzedania. Zgłoszenia H. Perier, Lwów, ul. Piekarska 97. 17447

Kilimy

Ładyczki założyciela gliniańskiego przemysłu kilimkarskiego najtaniej sprzedaje skład sukna RALSKIEGO, Lwów, ul. Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry 19042

Maszyna

do szycia „Singera“ do sprzedania. Kraków, Szpitalna 18, „SŁAW“. K 20083

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

5 pokojowe

do wynajęcia. Lwów, Badenich 7. Dozorca wskaże. Tel. 62-35. 20128

2 pokojowego

komfort. śródmieście — poszukuję. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Urzędnik kawaler“. 20127

Wyjeżdżając

odnajmę tanio ładne, urządzone mieszkanie na rok. Lwów. Telefon 51-69. 20124

Mieszkania

malowane i tapetowane metodą nowszą najtaniej odczyszcza znany Wojciech Kleiner, wiadomość telefon 59-15. 20135

2 pokoje

kuchnia obszerne — słoneczne do wynajęcia. Lwów, boczna Janowska 7. 20008

6 pokoi

komfort zaraz do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 20068

3 pokoje

kuchnia komfortowe do wynajęcia. Lwów. Janowska 43. 20070

Pokoju

z kuchnią, komfort (półkomfort) możliwie blisko śródmieścia poszukuje urzędniczka państwowa (z matką). Listy z podaniem przystępnych warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobry i pewny płatnik“. 20079

Komfort

najwyższy, dwupokojowe mieszkania nowa budowa. Lwów, Bartosza Głowackiego 19 okolica kościoła Elżbiety. 20106

Pokój

kuchnia Lwów, Sobieskiego 37 I piętro wynajmę. Dozorca wskaże. telefon 94-46. 20086

4-pokojowe

pełnokomfortowe w willi do wynajęcia, Lwów, Szymlańskich 7. 20088

Do wynajęcia

5 dużych słonecznych pokoi komfort. Lwów, Mickiewicza 14 II p. 20095



Dawno niewidziana na ekranach Mary Pickford, wiecznie młoda i zarazem jedna z „najstarszych“ gwiazd filmowych, w dramacie p. t. „Serca wiecznie młode“.

Pokój

z balkonem garderoba, kuchnia, spiżarnia, dwa wejścia, elektryczność, telefon, rozległy ogród. Dla samotnych lub małej rodziny. Ulica 22 stycznia 41 koło Szkoły technicznej willa Biernackich, tel. 76-68. 20081

3 pokoje

z komfortem. Lwów, Kochanowskiego 104 do wynajęcia. 20089

2 pokoje

kuchnia wynajmę. Lwów, Czarnowska 21. 12—3. 20092

4 pokoje

słoneczne parter lub I piętro potrzebne od 1 lub 15 lipca Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Solidny“. 20085

5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Łackiego 8. 20103

4 pokojowe

pełnokomfortowe pomieszkanie na 1 piętrze początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 20108

3 pokoje

kuchnia pełny komfort bez podatku lokatorskiego od zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 64, tel. 77-69. 20109

3 pokoje

kuchnia przedpokój ogrzewanie centralne, gaz, elektryka do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 32 20112

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią, pełny komfort, dzielnica I lub VI. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Punktualny płatnik“. 20118

Pokoje umebl.

Pokój

kawalerski umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość w drogerji Lwów, Sapiehy 71. 20125

Pokój

umeblowany dla solidnych. Lwów Nowy Świat 3 parter. 20134

Pokój

frontowy, słoneczny — przyjezdnym. Lwów, Mikołaja 15 m. 5. 20137

W śródmieściu

frontowy pokój z pierwszorzędnymi obiadami wedle umowy. Tel. 69-88 od 1-szej do 3-ciej. 20065

Pokój

z klatki schodowej frontowy na biuro, kancelarię, ordynację itp. Lwów, Halicka 20 m. 2 20073

1—2 pokoje

umeblowane, wolne. Lwów, Potockiego 65. m. 12. 20094

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

frontowy umeblowany słoneczny Hoffmana 5 m. 7. 20087

Poszuk. pracy

Lekarze!!

Biuro Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. Dyrektora szpitala w Rybnie Woj. Warszawskie (80 łóżek), 2. lekarza domowego i stomatologa w Gdyni (Ubezp. Społ.), 3. dyrektora szpitala dla dzieci w Warszawie, 4. internisty-pedjatry w Ubezp. Społ. w Chełmie 5. ordynatora w szpitalu dla psychicznie chorych w Gostyninie, 6. lekarza praktyka w większych majątkach w Lubelskiem, 7. lekarza praktyka w Frampolu (lekarz szkolny i miejski), 8. lekarza praktyka w Komarówce (200 zł.), 9. lekarza rejonowego w Brudzewie (300 zł.), 10. lekarza praktyka a) w Wodzisławiu na Śląsku, b) w Grębowie od Tarnobrzeg. 20126

Urzędnik gospodarczy

kawaler lat 28 — Poznańczyk, z ukończoną Szkołą Rolniczą-Handlową, z praktyką 7-letnią — szuka posady w celu zmiany od 1. 7. 1934 lub później. Tadeusz Przybylski, Tłoki pow. Wolsztyn Wlkp. 20048

Krawczyni

poszukuje szycia po domach. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „I. D.“ 20093

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Chłopaka

na posyłki przyjmie handel żelazny. Fr. Chladek, Lwów, Rynek 45. 20076

Nadzwyczajna okazja!

Przyjmiemy kilku Panów do pracy zewnętrznej od lat 24. Zarobek miesięczny 300 zł. i więcej Warunek: wymownych, energicznych i dobrze się prezentujących. Zgłoszenia osobiste w piątek i sobotę od godz. 9—1 i 3—6 Lwów, ul. Kościuszki 16, m. 7, 20133

Przyjmę

dziewczynkę do nauki kuśnierstwa. Wróbel, Lwów, Halicka 10. 20131

Inteligentna

młoda, zdrowa, znająca kuchnię gospodarstwo i szycie potrzebna na wyjazd. Informacje udziela Lwów, Stryjska Boczna 4 m. 2 20121

Apteka

w Bieczu poszukuje na kilkumiesięczne zastępstwo magistra (ę) początkującego rasy aryjskiej 19053

Kucharka

i pokojowa, obie rutynowane, uczciwe i bezwzględnie moralne potrzebne. Zgłaszać pensjonat „Janina“ Rozłucz. 20091

Na praktykę

artystycznego fryzjerstwa przyjmę dziewczynę i chłopca, tylko zamożniejszych rodziców. Bystroń, Lwów, Fredry 6. 20110

Matrymonjalne

Separowany

restaurator, katolik po czterdziestce, poszukuje ładnej i miłej spólniczki z małym kapitałem do wspólnego prowadzenia interesu, Małżeństwo niewykluczone. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Szczęście“. 1174

Kawaler

urzędnik, Polak na posadzie we Lwowie w średnim wieku, ożeni się z panną lat 27—30 intel. zdrową, przystojną, religijną, brunetką lub szatynką. Listy uprasza do administracji „Kurjera“ pod „A. M. 50“ 19099

Różne

Meble



do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 84?



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 5 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146

Rozpylacze

pudernlaczki, rakiety naprawi firma „Tempo“ Lwów, Piłsudskiego 19. 20140

Spółdzielnia

Mleczarska w Suchej z powodu rozwiązania w likwidacji wzywa się wierzycieli, by w przeciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia licząc, zgłosili swe pretensje. Zarząd Spółdzielni w likwidacji. 1166

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Tenisowe

na sznurowej podeszwie poleca i wykonuje Wytwórnia „Ibis"- Lwów, Sobieskiego 9. 1008

Sandały,

trepce wykonuje do miary najsolidniej Wytwórnia „Ibis", Sobieskiego 9. 1008

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Matka, Lwów, pl. Bernardyński 3. Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Chorzy

napiszcie do Kuriera, Lwów Zimorowicza 10 pod "Rad, jako środek leczniczy". — Bezpłatne porady, informacje. 20071

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30, poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Tennisowe

spodnie 7.90, koszule 2.75 jedynie w wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, nap. Kina „Atlantic". 1031

Mundury

tud. i harc. P. W. najtaniej tanie w wytw. „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic". 1031



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

ZYGMUNT ZALESKI

Lwów, Boimów 4. 1103



Trwała

ondulacja wykonana przez Bystronia Lwów, Fredry 6 jest najlepszem zadowoleniem na wywczasach. — Jednorazowa próba by przekonać się o doskonałości i trwałości. — Ceny niskie. 20117

Trzcinowe

koszyki do wypieku chleba, siedzenia do krzeseł, kosze na papiery, reperacje przyjmuje bajecznie tanio koszykarnia „Łoza" Lwów, Zyblikiewicza 45. 1148

Huculską

stylową jadalnię sprzedam. Lwów Grochowska 68 mieszkanie 5. 20090

Uzdrowiska.

Piwniczna

Pensjonat "Zofijówka", położony nad Popradem, blisko kolei w zacisznem, pięknem miejscu — poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 20117

Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3,50—4 zł. 16179

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodoleczalnictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Nowoczesne

urządzenia wodoleczniczo, inhalacje solankowe, emanatorjum radowe, kąpiele borowinowe posiada Zdrojowisko Inowrocław Reumatyzm, artretyzm, choroby przemiany materji, kobiece, dzieci, nerwowe, porażenia. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 937

Letnisko-Korczówka „Dwór"

Kto pragnie prawdziwego odpoczynku, przyjemnie i tanio spędzić wakacje przy równoczesnem obfitem odżywianiu, w pięknej, podgórskiej, lesistej okolicy we dworze, położonym w parku, kąpiel w Świcy. Pięciokrotny posiłek na świeżem maśle. Miesięcznie 100 zł. od pojedynczej osoby, dla rodzin złożonych conajmniej z 3 osób podam cenę ryczałtową. Zgłoszenia przy dołączeniu znaczka na odpowiedź Korczówka Dwór poczta Żurawno. 17619

Zegiestów-Zdrój

pensjonat „Polonja" centrum piękne słoneczne położenie, balkony, tarasy. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna, Ceny od 6 zł. Na życzenie prospekty. 17784

Jaremcze

Pensjonat „MAJESTIC" najwykwintniejszy komfort, pokoje jasne słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 18969

Zegiestów

Pensjonat „Zerlina" poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na czerwiec, lipiec i sierpień zniżone. Pożądane wcześniejsze zamówienia pokoi. Bielecka. 18983

Skole

Chrześcijański pensjonat wśród lasu szpilkowego, nad Oporem. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowa. Adres „Willa na Plaży". 18985

Piwniczna-Zdrój

nowy pensjonat Drowej Czopielowskiej obok łazienek otwarty 15 czerwca. Utrzymanie wykwintne, pokoje słoneczne. 18987

Sławsko

willa „DWOREK" poleca pokoje dwu i trzyosobowe z utrzymaniem, wiadomość Lwów, tel. 23-23 lub na miejscu. 20123

Idealny

wypoczynek blisko Lwowa, Dwór ogromny park. Wikt pięciorazowy pierwszorzędny. Nowe Sioło Lwowa p. Kulików. 20120

Worochta

Pensjonat „Liljana", jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078



Po przedwczesnych upałach sypnął w Szkocji obfity śnieg i krajobraz majowy zamienił się na styczniowy.

Podleśniów

stacja kolej. w miejscu, poczta Mikuliczyn, najpiękniejsza miejscowość na linji Jaremcze-Worochta — poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem Stanisława Srokowska. 19070

Szczawnica

willa „Janeczka" Pieniny, poleca pokoje słoneczne, niedzielne utrzymanie od zł. 5. 19072

Niemirów-pensjonat

„Zalasie", pokoje słoneczne, piece, wykwintne utrzymanie, własny park, tenis 5-7 zł. 20029

Dwór

Sokole n/Sanem — całoroczny pensjonat dla letników i emerytów. Ceny niskie. Poczta Łobozew koło Ustrzyk, Stacja Ustjanowa. Brandysowa. 20122

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Okolica

Rozłucza — pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Lwów, Murarska 28/II od 5—7. 20139

W Kosowie

(k/Kołomyji) w realności Dra TARNAWSKIEGO do wynajęcia (nowy) dworek. Śliczne położenie w parku, ogrodzie nad wodospadem „Huk", 7 pokoi, ubikacje kuchenne i gospodarcze na pensjonat (jarski), lub mieszkanie. 1173

Szukam

dla mojej córki, studentki pobytu na lipiec w podgórskiej okolicy, nad rzeką przy lepszej rodzinie. Oferty pod „M. C." Administracja Kurjera. 20130

Podkarpacie

zdrowa okolica, stacja 3 km, cisza wiejska, pięciokrotny posiłek, 4.50 zł. Tylko dla chrześcijan. Dwór Rudenka p. Olszanica koło Ustrzyk. 1137

Skole-Groedlowo

nowo otwarty pensjonat „CASINO" komfort, tenis, biblioteka, radjo, sala dancingowa, wyśmienita kuchnia, ceny niskie. Zgłoszenia Zarząd Pensjonatu Czesław Keiser, Skole. 19023

Nie należy odkładać „Kurjera" przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Dwór Dynów

ma już ostatnie pokoje dla letników 2·50 dziennie dla rodzin, park, kąpiel Sanowa. Zgłoszenia Trzecieska, Dynów. 20001

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe, zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Morszyn

pensjonat „Stefanja" centrum, światło elektryczne, elegancka obsługa, kuchnia djetetyczna 6—8 zł. 17611

Wypoczynek

na Podolu. Dwór, park wodociąg, łazienka, informacje Bogdanowiczowa, Białobożnica. 17741

Piwniczna

Chrześcijański pensjonat „Orleta" Drowej Zarembiny. Plaża Popradu, pianino, bibljoteka, radjo, elektryka, tenis, auto. Helena Zarembina, Piwniczna. 17754

JAREMCZE

Pensjonat

„GENCJANA"

słoneczne pokoje z balkonami Park. Tarasy, Fortepian, Garaże. Wykwintna kuchnia zł. 6.— 18826

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. „A. KOWALSKI", WARSZAWA



WYTWORNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.
JAN WOZACZYŃSKI
LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę **w Zagłębiu Dąbrowskiem** należy adresować tylko

Kurjer Zachodni

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 4.

Humor zagraniczny



— Czy na dawnej służbie mówiono ci „ty"?
— Tak..., przynajmniej pan...
(Le Rire = Paryż).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawa obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenie w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.